Nr. 84 (3289) Warszawa, SOBOTA 24 Marca 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

Z. P. P. S. wysunął--uchwałą jednomyślną--kandydaturę IGNACEGO DASZYNSKIEGO na stanowisko marszałka Sejmu.

PRACA W SEJMIE I PRACA W KRAJU

Zwycięstwo wyborcze *Polskiej Partji Socjalistycznej* jest faktem, któremu nikt zaprzeczyć nie może. Gdybyśmy wszakże „zasnęli na laurach", gdybyśmy przerwali lub osłabili chociażby tętno naszego wysiłku, — zwycięstwo doprowadziłoby łatwo do porażki, bodaj nawet do klęski.

Jesteśmy dalecy od lekceważącego traktowania pracy parlamentarnej. Wręcz przeciwnie. Doceniamy najzupełniej jej olbrzymie znaczenie; rozumiemy odpowiedzialność, jaka na nas dzisiaj spada; odpowiedzialność tę przyjmujemy. Ale *ruch socjalistyczny* nie da się zamknąć w ramach gmachu sejmowego. Posłowie i senatorowie P. P. S. są powołani nie tylko do działalności w komisjach i na posiedzeniach plenarnych Izb; ustawodawstwo i kontrola nad Rządem nie wyczerpują wszystkich naszych zadań. Towarzyszki i towarzysze, obdarzeni w dniach 4 i 11 marca zaufaniem mas, reprezentują zarazem *Socjalizm polski, jako całość*, wszelkie jego potrzeby, wszelkie jego dążenia, wszelkie strony jego twórczości.

Kampanja wyborcza przeorała głęboko grunt polski. Wkroczyliśmy na wieś pochodem nieomal tryumfalnym. W miastach i ośrodkach przemysłowych stoczyliśmy ciężką walkę z *komunizmem;* w Łodzi, w Zagłębiu Chrzanowskiem, w Borysławiu, w Wilnie, Radomiu, Lublinie, Bydgoszczy, wyszliśmy z niej zwycięsko. W Będzinie i Poznaniu przegraliśmy. W Warszawie nie straciliśmy — według wszystkich obliczeń dokonanych — nic na rzecz komunistów, *ale nie zdołaliśmy dotąd przełamać wpływów komunistycznych na część klasy robotniczej stolicy.*

Z obu faktów wyciągamy wnioski. Pisaliśmy już, że Partja musi ogarnąć wszystkie tęsknoty, pragnienia, bóle i niedole wsi proletarjackiej, wsi bezrolnej, wsi małorolnej. Jeżeli zaś mowa o miastach fabrycznych gra rozstrzygnie się *pomiędzy Socjalizmem i komunizmem;* trzeba przeprowadzić od początku do końca, z żelazną konsekwencją bój dwuch idei, dwuch światopoglądów, dwuch metod myślenia i działania.

W stosunku do prądów *faszystowskich*, do „Obozu Wielkiej Polski" i różnych odłamów reakcji kapitalistyczno - ziemiańskiej mamy front ustalony; na imię mu — *obrona demokracji w najszerszym słowa znaczeniu, walka o postęp społeczny, o dążenia i prawa mas pracujących.* W stosunku do *komunizmu* front wygląda inaczej: tu idzie o sam *Socjalizm*, jako ideologję ruchu robotniczego, i o *Niepodległość.*

Obydwa „fronty" łączą się ze sobą nierozerwalnie; każda zdobycz faszyzmu czy wogóle reakcji społecznej oznacza w praktyce równoległą zdobycz komunizmu. Tak samo odwrotnie.

Naprzekór złudzeniom anarchistów, naprzekór teoryjkom „dyktatury mniejszości" twierdzimy kategorycznie, nauczeni tysiącem doświadczeń, że broń najpotężniejsza w dłoniach klasy pracującej — to *rzetelne, prawdziwe uświadomienie.*

Tworzy je nasza propaganda polityczna, nasza akcja masowa, tworzy je ruch zawodowy i spółdzielczy, tworzy je — wreszcie — działalność oświatowo - kulturalna, prowadzona w pierwszym rzędzie przez *Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.*

We wszystkich tych działach pracy *awangardę* Partji stanowić muszą *posłowie i senatorowie socjalistyczni.* Dla żołnierza Sprawy niema, jak mówił Józef *Montwiłł - Mirecki* „rzeczy wielkich i małych, są tylko rzeczy potrzebne".

Wczoraj Z. P. P. S. zorganizował siebie wewnętrznie. Nikt z nas nie potrafi przewidzieć, jakie leżą przed nami „trudne sytuacje", jakie czekają walki, jakie niebezpieczeństwa. Wiemy jedno: *Polska Partja Socjalistyczna może liczyć na swoich siedemdziesięciu dwóch posłów i senatorów!* I liczy na nich zarówno dla pracy w Sejmie, czy w Senacie, jak i dla pracy w kraju, na każdej placówce olbrzymiego wysiłku, który zmierza do wyzwolenia społecznego i do tego jednocześnie, by „Polską świat zadziwić".

Mieczysław Niedziałkowski.

KOMISJA PRZYGOTOWAWCZA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

DALSZA DYSKUSJA NAD PROPOZYCJAMI SOWIECKIEMI

Genewa, 23 marca (PAT.) Na posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, odbytem w dn. 23 b. m. turecki minister spraw zagranicznych **Teffik Ruchdi Bey** dowodził, że komisja nie powinna ani przyjmować zasadniczo ani odrzucać propozycji sowieckich. Najlepszem rozwiązaniem sprawy, będzie rozważenie tych propozycji na późniejszej sesji komisji łącznie z drugiem czytaniem projektu konwencji w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń, opracowanego ub. roku.

Delegat Holandji **Rutgers** oświadczył, że dalsze omawianie propozycji sowieckich nie ma żadnego sensu, jako że nie mogłyby być one urzeczywistnione w praktyce.

Delegat Włoch gen. **de Marinis** oświadczył ponownie, że bez stworzenia na większą skalę międzynarodowej sprawiedliwości pokój powszechny nie mógłby być zapewniony, nawet wówczas, gdyby przyjęto i urzeczywistniono rosyjskie propozycje.

PROJEKT REZOLUCJI

Genewa, 23 marca (PAT.) (Szwajc. Ag. Tel.) Po zakończeniu dyskusji nad propozycjami Litwinowa przewodniczący komisji, Loudon przedstawił projekt rezolucji. Rezolucja ta stwierdza, że członkowie komisji wypowiedzieli się niemal jednogłośnie w tym kierunku, że propozycje rosyjskie mogą stać się podstawą przyszłych prac komisji, jednakże zarówno propozycje te, jak i projekt konwencji, wysunięto przez Związek Sowietów będą przedstawione poszczególnym rządom do wyrażenia swej opinji. O ile rządy będą zdania, że rosyjski projekt zawiera pożyteczne elementy, wówczas elementy te będą rozważane, w związku z drugiem czytaniem opracowanego ub. roku przez komisję projektu konwencji w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń.

Projekt rezolucji będzie poddany pod głosowanie na jednem z dalszych posiedzeń.

LITWINOW WYSTĄPIŁ Z NOWEMI PROPOZYCJAMI

Genewa, 23 marca. (PAT.). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Komisji Przygotowawczej Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej Litwinow oświadczył, że, wobec publicznego odrzucenia przez Komisję propozycji delegacji sowieckiej w sprawie całkowitego zniesienia zbrojeń, przedstawi on nowy projekt, zmierzający jedynie do częściowego rozbrojenia. W odpowiedzi przewodniczący komisji Loudon stwierdził, że projekt taki na bieżącej sesji nie będzie mógł już być rozważony. Następnie przedstawił on projekt rezolucji, opracowanej przez biuro Komisji, a zalecającej przewodniczącemu zwołanie nowej sesji Komisji najpóźniej w lipcu lub sierpniu roku bieżącego. Hr. Bernstorff złożył kontrrezolucję, proponującą, aby Rada Ligi Narodów zwołała Międzynarodową Konferencję Rozbrojeniową już w końcu bieżącego roku bezpośrednio po Zgromadzeniu Ligi Narodów. Głosowanie w sprawie licznych rezolucji, jakie zostały zgłoszone, odłożone zostało do soboty.

W SEJMIE GDANSKIM

GDAŃSK, 23 marca. (PAT). Na wczorajszem i dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego toczyła się ożywiona dyskusja nad ostatniem oświadczeniem senatora do spraw finansowych, dr. Volkmana, o ciężkiem położeniu finansowem W. M. Gdańska.

Jako pierwszy mówca, zabrał głos przedstawiciel nacjonalistów niemieckich, b. wiceprezydent senatu W. M. dr. Ziehm, który główną winę katastrofalnego położenia finansowego W. M. przypisuje Polsce, jej nieżyczliwemu stanowisku wobec W. M. oraz niezrozumieniu sytuacji przez Ligę Narodów.

Między innymi, przemawiał poseł socjalistyczno - demokratyczny, tow. Loops, który występował przeciwko twierdzeniom sen. Volkmanna, a zwłaszcza przeciwko jego argumentom, skierowanym przeciw porozumieniu z Polską. Mówca oświadczył na wstępie, że nieuregulowane taryfy kolejowe są wyłączną winą nacjonalistów niemieckich, którzy w czasie swoich kilkuletnich rządów nic w tym kierunku nie zdołali zrobić. Dalej mówca bronił polityki porozumienia, prowadzonej przez obecny senat W. M. Gdańska.

KONCOWE PRACE REICHSTAGU

BERLIN, 23 marca. (PAT). Konwent Seniorów Reichstagu uchwalił dzisiaj, że ostatnie posiedzenie obecnego Reichstagu odbędzie się w sobotę 31 marca. W przyszłym tygodniu Reichstag ma załatwić budżet i cały program prac końcowych.

NOWE ST. GOTTHARD

Białogród, 23 marca. (A. W.). W Suboticy przed paru dniami przepuszczono transport 12 wagonów z Włoch do Rumunji. Przed dwoma dniami zatrzymano takiż transport, składający się z 2 wagonów. Gdy wagony te otwarto, okazało się, że znajduje się w nich amunicja. Jest to więc afera tego samego rodzaju, jak w St. Gotthard. Istnieją przypuszczenia, że amunicja przeznaczona była nie dla Rumunji, lecz dla Węgier.

UKŁAD RUMUNSKO-GRECKI

GENEWA, 23 marca. (A. W.). Ministrowie spraw zagranicznych Rumunji i Grecji, którzy pozostają dotąd w Genewie, podpisali w dniu wczorajszym układ o nieagresji pomiędzy obu państwami. Układ przewiduje m. in. zobowiązanie się obu krajów do rozstrzygania sporów wzajemnych na drodze postępowania arbitrażowego. Szereg postanowień układu wzorowany jest na układach locarneńskich.

PIERWSZE POSIEDZENIE Z. P. P. S.

WYBÓR PREZYDJUM; WYBÓR KOMISJI PARLAMENTARNEJ; KANDYDATURA TOW. DASZYŃSKIEGO NA STANOWISKO MARSZAŁKA SEJMU.

Pierwsze posiedzenie posłów i senatorów P. P. S. otworzył w obecności 63 towarzyszów prezes Rady Naczelnej tow. **Daszyński,** witając serdecznie posłów i senatorów socjalistycznych, i tych, co wrócili ponownie do parlamentu, i tych, co po raz pierwszy zdobyli mandaty.

Z. P. P. S. dokonał przedewszystkiem wyboru Prezydjum i Komisji Parlamentarnej.

Na prezesa powołano **tow. Zygmunta Marka;** na wice-prezesów

tow. tow.: Mieczysława Niedziałkowskiego, Stanisława Posnera i Zygmunta Żuławskiego;

na sekretarzy

tow. tow.: Kazimierza Czapińskiego, Adama Ciołkosza i Zygmunta Zarembę;

na gospodarza i skarbnika

tow. Adama Kuryłowicza.

Do Komisji Parlamentarnej weszli tow. tow.: **Norbert Barlicki, Ignacy Daszyński, Herman Diamand, Rajmund Jaworowski, Stefan Kopciński, Jan Kwapiński, Herman Liberman, Zygmunt Piotrowski, Adam Pragier, Kazimierz Pużak, Andrzej Strug, Antoni Szczerkowski i Bronisław Ziemięcki.**

Oprócz tego do Komisji Parlamentarnej należy całe Prezydjum.

W dalszym ciągu po referacie tow. **Niedziałkowskiego** Z. P. P. S. jednomyślnie uchwalił wysunąć kandydaturę tow. **Ignacego Daszyńskiego** na stanowisko marszałka Sejmu.

PREZYDJUM Z. P. P. S.

Dzisiaj o godz. 11 rano w Sejmie odbędzie się posiedzenie Prezydjum Z. P. P. S.

Prezes: Marek.

C. K. W.

Posiedzenie CKW. PPS. odbędzie się we środę 28 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

KANDYDATURA IGNACEGO DASZYNSKIEGO

Głosowanie powszechne w dniu 4 marca wykazało — ponad wszelką wątpliwość—bardzo znaczny wzrost wpływów **lewicy demokratycznej** w kraju. W obozie demokracji polskiej Z. P. P. S. okazał się grupą liczebnie najsilniejszą. Dlatego też z szeregów **Polskiej Partji Socjalistycznej** musiała — naszym zdaniem — wyjść kandydatura demokracji na stanowisko marszałka Sejmu.

Z. P. P. S. — uchwałą jednomyślną— wysunął nazwisko tow. Ignacego **Daszyńskiego.**

Zdajemy sobie wszyscy sprawę doskonale, że rola kierownika Izby poselskiej będzie w okresie, przeżywanym dzisiaj przez Polskę, rolą szczególnie odpowiedzialną. Cała praca życiowa, cała przeszłość i cała teraźniejszość **Daszyńskiego** daje gwarancję zupełną, że potrafi on — w myśl wskazań regulaminu — „bronić praw i godności Sejmu", reprezentować na zewnątrz przedstawicielstwo ludowe Rzeczypospolitej i sterować jego życiem wewnętrznym i jego działalnością. Rozumiemy, że Ignacy **Daszyński,** powołany na stanowisko marszałka będzie **marszałkiem całego Sejmu,** nie pewnej części posłów, choćby najliczniejszej. Ale o to właśnie chodzi. To właśnie zaważy na dalszych losach demokracji parlamentarnej w Polsce.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że wybór marszałka stanowi jedno z kardynalnych praw autonomicznych parlamentu. Jakiekolwiek wpływy i naciski postronne powinny w stosunku do tej sprawy być zupełnie wykluczone.

S. K.

W OBRONIE TOW. WOLICKIEGO

Robotnicy oddziału Centr. Związk Rob. Chem. Skawina szamotownia żądają uwolnienia aresztowanego b. posła *Wolickiego,* protestują przeciwko metodom stosowanym na przywódcach ruchu zawodowgo, broniących socjalizmu i demokracji.

Zarząd Oddziału.

STABILIZACJA URZĘDNIKOW PANSTWOWYCH ODROCZONA

Art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej przedłużony w grudniu r. 1927 po dzień 31 marca 1928 r. został ponownie przedłużony na okres jednego roku. Artykuł ten głosi, **że urzędnik, który we właściwym czasie nie został stabilizowany, winien być zwolniony z zachowaniem praw emerytalnych.**

Urzędnicy państwowi oddawna zabiegali o przystąpienie do **faktycznej stabilizacji** urzędników państwowych. Pierwotnie stabilizacja ta miała być ukończona na dzień 31 grudnia 1925 r.; termin ten przesunięto na dzień 31 grudnia 1926 r., później zaś na dzień 31 grudnia 1927 r., ostatnio zaś na dzień 31 marca 1928 r., a obecnie moc tego artykułu zostanie przedłużona jeszcze do 1929 r. **Stabilizacja urzędników państwowych trwa już przeszło 5 lat bez widocznych rezultatów.** Według obliczeń dotychczas **stabilizowano zaledwie 15 procent urzędników.**

KOMISJA DO ZWALCZANIA HANDLU ŻYWYM TOWAREM

GENEWA, 23 marca. (PAT). Komisja do spraw zwalczania handlu kobietami i dziećmi zakończyła prace swej 7-mej sesji, uchwalając sprawozdanie, które przedstawione zostanie na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

W sprawozdaniu tem komisja zwraca uwagę poszczególnych rządów na fakt, iż wiele z pośród nich nie przyłączyło się jeszcze do konwencji i układów międzynarodowych w sprawie zwalczania handlu kobietami, co w znacznym stopniu zmniejsza skuteczność rzeczonych konwencji i układów. W związku z tem, do rządów poszczególnych państw wysłane zostaną pisma, zawierające listę tych państw, które nie podpisały jeszcze lub nie ratyfikowały wspomnianych konwencji.

DEMAGOGJA I „SENSACJE“ WYSSANE Z PALCA

„A. B. C.“ wystąpiło wczoraj z „rewelacjami“ okrutnie, niebywale „sensacyjnemi“ pod grzmiącym tytułem: **„Socjaliści opuszczają okopy opozycji“.**

Znajdziecie w tym artykule wszystko, czego dusza zapragnie; czytaliśmy go z zapartym oddechem, by dowiedzieć się co prędzej... naszych własnych „tajemnic“.

No, i dowiedzieliśmy się... Dowiedzieliśmy się, że kandydatury tow. **Daszyńskiego** na stanowisko marszałka Sejmu „nie wysuwamy na serjo“, że chcemy narazić na sztych „Wyzwolenie“, że drżymy ze strachu o los Kas Chorych i t. d., i t. p. Czyż doprawdy nie umiecie, panowie, wynaleźć czegoś ciekawszego i więcej pomysłowego? Nam już do rozpaczy dokuczyły te ustawiczne „zapowiedzi“ rozłamów, „burzliwych“ posiedzeń, „tarć“. Poprostu nuda ogarnia czytelnika. Chwyta człowiek „A. B. C.“, widzi tytuł, czyta, jak powiedzieliśmy, „z zapartym oddechem“... A rezultat? To samo, co **„Kurjerek“** Krakowski powtarza codziennie. Już lepiejby było machnąć odrazu tak, jak **„Dziennik Wileński“**: organizacja PPS. wysłała delegację do.... **p. Bartla** celem „uzgodnienia“ polityki Partji z polityką Rządu. Wiecie, panowie z **„A. B. C.“**: P. P. S. prowadzi rokowania z samym por. **Zaćwilichowskim.** Nie czyni przecie różnicy, w jakim kierunku blagować; byle „sensacyjniej“ wypadło.

A rzecz tłumaczy się bez trudu. Ujął ją doskonale tow. **Ziemięcki.** Te biedne endeki ani rusz uwierzyć nie mogą, że wszystko się łamie, a P. P. S. się nie łamie.

Więc ją „łamią“ w ciszy gabinetów redakcyjnych, bo papier nieszczęsny jest z musu cierpliwy.

Sip.

PROTESTY PRZECIWKO WAŻNOSCI WYBOROW

Donosiliśmy już, w jakich okręgach pełnomocnicy „dwójki“ złożyli protesty przeciwko ważności wyborów w tych okręgach.

Pełnomocnicy listy Nr. 3 — P. S. L. „Wyzwolenie“ złożyli również protesty, a to w okręgach: **Włocławek, Kowel, Łuck, Biała - Małopolska, Święciany, Lida.**

Protest, złożony w okręgu **Biała - Małopolska** dotyczy wyboru posłów z „jedynki“. Zarzuca, że użyte były dla celów wyborczych fundusze publiczne i że administracja wywierała nacisk na wyborców. Protest powołuje się, jako na świadków, dla pierwszego zarzutu na pos. **Polakiewicza** i p. **Zabierzowskiego,** dla drugiego — na p. wice-wojewodę **Ducha.**

UMOWY PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH

W dzisiejszym numerze „Dziennika Ustaw“ ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej o **umowie o pracę pracowników umysłowych.** Za pracowników umysłowych uważa dekret zarządców i kierowników oraz dozorców z wykształceniem fachowem we wszelkich przedsiębiorstwach rolnych, leśnych, przemysłowych i górniczych. A dalej artystów (malarzy, rzeźbiarzy, śpiewaków, muzyków i t. d.), aktorów, dziennikarzy, lekarzy, dentystów, weterynarzy, medyczny personel pomocniczy, biuralistów, telefonistów, telegrafistów, farmaceutów, drogistów, kasjerów, akwizytorów, sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, sprzedawców podróżujących i t. d. Dekret przewiduje, że umowę o pracę zawrzeć można 1) na okres próbny, 2) na okres wykonania określonej roboty, 3) na czas określony lub czas nieokreślony. Rozwiązanie umowy o pracę nastąpić może: 1) w okresie próbnym 1 lub 16 dnia miesiąca kalendarzowego po uprzedniem dwutygodniowem wypowiedzeniu, 2) po ukończeniu roboty, dla której wykonania umowa była zawarta, 3) po upływie czasu, na który była zawarta, 4) po upływie 3-ch miesięcy od wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron, jeżeli umowę tę zawarto na czas nieokreślony.

Okres wypowiedzenia wynosić ma całkowite trzy miesiące kalendarzowe i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego.

Ustawa jest bardzo obszerna i zawiera 59 artykułów.

ATAK NA 8-GODZ. DZIEN PRACY

P. Jerzy **Michalski,** ongiś minister skarbu ogłosił w organie Lewjatana (**„Przegl. Gosp.“** Nr. 6) artykuł p. t.: **„Budowa kolei“.** Jest to polemika z p. ministrem komunikacji **Romockim.**

Polemika p. **Michalskiego z p. Romockim** wymagać będzie oczywiście oceny i krytyki fachowej. W tej chwili chcielibyśmy tylko podnieść iż p. **Michalski** uważa za potrzebne, pisząc o budowie kolei, **zaatakować ustawę o 8-godz. dniu pracy.** P. **Michalski** uważa ustawę tę za **„podstawową chorobę naszego organizmu. Bez uregulowania tej sprawy nigdy nie upodobnimy się do innych państw** — nigdy naprawdę i na trwałe nie rozwiniemy wywozu, nie będziemy mieli dobrego bilansu handlowego i płatniczego, ani trwałej stabilizacji waluty, ani tanich kosztów wytwórczości, ani tanich wytworów, ani niskich kosztów utrzymania“. Oto są, zdaniem p. *Michalskiego,* skutki 8-godzinnego dnia pracy. P. **Michalski** jest jednym z najbardziej złośliwych przeciwników ustawodawstwa socjalnego. Lecz, doprawdy, od profesora uniwersytetu można chyba wymagać nieco więcej znajomości spraw poruszanych.

DZIWNY MONOPOL

Rada Ministrów udzieliła wyłącznych praw dokonywania zdjęć fotograficznych i kinematograficznych z wszelkich obchodów oficjalnych uroczystości, mających znaczenie państwowe, Polskiej Ajencji Telegraficznej. Sprawa ta była przedmiotem obrad Rady dla Spraw Kultury Filmowej w dniu 20 b. m. ze względu na związek tych spraw z jej bezpośredniemi zadaniami.

Rada doszła do przekonania, iż udzielanie komukolwiek monopolu, sprzeczne jest z zasadą wolności „słowa filmowego“, które jest tem samem, co wolność prasy. Prócz tego monopol ten mógłby zatamować rozwój filmowej kultury operatorskiej, dla której tego rodzaju obchody są ważnem i wdzięcznem zadaniem.

Spełniając przyjęte na siebie zadanie, Rada zwróciła się do Prezydjum Rady Ministrów z prośbą o rozważenie tego zagadnienia, względnie o zainicjowanie konferencji w tej sprawie tak ważnej sprawie z czynnikami zainteresowanemi.

SPÓR O ORDERY

W Niemczech bawił niedawno król Afganistanu Amanullah, który w podzięce za entuzjastyczne przyjęcie, zgotowane mu przez władze i ludność niemiecką, obdarował do stu osób, począwszy od prezydenta Hindenburga do podsekretarzy stanu tytułami i orderami.

Na gruncie tych kotyljonowych dekoracji wynikł konflikt z przewodniczącym niemieckiego Reichstagu tow. **Loebe.** Ambasador afgański przysłał **Loebemu** jedną z najwyższych oznak afgańskich — czerwony płaszcz z przywiązanym doń orderem. **Loebe odpowiedział,** iż od czasu, jak król pruski uwięził go za jego czerwone przekonania, nie przyjmuje on od królów żadnych odznaczeń, chociażby to nawet był czerwony płaszcz.

Niemiecka prasa nacjonalistyczna oburza się na tow. **Loebego** i zarzuca mu brak taktu. Natomiast prasa socjalistyczna żąda ukarania ministrów i urzędników, którzy przyjęli ordery, co sprzeciwia się wyraźnym przepisom konstytucji.

OSZUSTWA
NA RZECZ KAMIENICZNIKÓW

W związku z nadużyciami, wykrytemi w Dyrekcji Kanalizacji i wodociągów miasta Warszawy, stwierdzono, iż grupa urzędników w porozumieniu z 131 kamienicznikami i administratorami domów naraziła kasę miejską na stratę 254.531 zł. Ponadto stwierdzono nadużycia popełnione jeszcze w latach 1924 — 5 na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Kontrola ksiąg, oraz badanie tych nadużyć nie jest ukończone i trwa nadal.

BIEDNI NAUCZYCIELE

W numerze 30 „Dziennika Ustaw“ zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 29 lutego r. b. o odroczeniu ubezpieczenia emerytalnego nauczycieli niektórych prywatnych szkół średnich w ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rozporządzenie powyższe uwzględnia specjalne warunki finansowe, w jakich znajdują się prywatne szkoły średnie w b. zaborze rosyjskim, których budżety ustalone na początku roku szkolnego nie przewidywały wydatków na pokrycie składek ubezpieczeniowych. Niektóre z tych szkół wyczerpały już najwyższą normę wpisów, znaczna zaś ich liczba zamyka swe budżety deficytem. W tych warunkach ciężar opłaty wkładek ubezpieczeniowych został by w niektórych wypadkach przerzucony na nauczycieli przez obniżenie im płac.

Rozporządzenie więc powyższe odracza do 1 sierpnia 1928 r., obowiązek ubezpieczenia emerytalnego nauczycieli szkół średnich w b. zaborze rosyjskim, które znajdują się w takim położeniu. Przepisy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy mają natomiast zastosowanie już od 1 stycznia 1928 r., do nauczycieli wszystkich szkół średnich. Składka na ubezpieczenie na wypadek braku pracy jest niska wynosi 2 procent płacy podstawowej, przeto szkoły będą ją mogły opłacać bez trudności.

Szkoły, które nie mogą pokryć kosztów ubezpieczenia bez obniżenia płac nauczycielskich, winny, o ile chcą korzystać z odroczenia, wnieść odpowiednie podanie do właściwych zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, dołączając oświadczenie zgody ze strony Rady Pedagogicznej i dokumenty ilustrujące stan finansowy szkoły. (PAT.).

WALKA Z BEZDOMNOSCIĄ W WARSZAWIE
SPEKULACJA NA KLĘSCE MIESZKANIOWEJ

Kryzys mieszkaniowy, wywołany wojną i jej następstwami odgrywa wielką rolę w życiu mieszkańców stolicy. Kryzys ten jeszcze powiększyło **wielkie bezrobocie lat ubiegłych,** które wprawdzie obecnie zmniejszyło się znacznie i stale się zmniejsza jednakowoż uniemożliwiło licznym mieszkańcom sfer robotniczych regularne płacenie komornego za zajmowane mieszkania. Na tem tle zaostrzyły się stosunki między właścicielami domów i lokatorami i doszło **do licznych procesów eksmisyjnych.**

Ustawa o ochronie lokatorów, wywołana ciężkim okresem życia powojennego, bierze w pewnej mierze w obronę lokatorów, nie uwalnia jednak takowych od płacenia komornego. Rzecz oczywista, że lokatorowi bezrobotnemu niepodobna nieraz zapłacić komornego i to ustawa przewidywała, nie przewidziała jednak ustawa, że wielu ludzi lekkomyślnie jej nadużyje i, będąc w stanie płacić, komornego płacić nie zechcą.

Od paru lat, gdy działanie ustawy zostało ograniczone, powstało mnóstwo procesów eksmisyjnych i w skutku rzesze ludności znalazły się na bruku bez dachu nad głową.

Wydział opieki społecznej Magistratu był zmuszony zająć się tymi bezdomnymi, gdyż brak dachu nad głową stał się klęską społeczną. Z tej akcji Wydziału skorzystało wielu rzeczywiście potrzebujących, jednakowoż zaczęło się na wielką skalę i inne zjawisko.

Ludzie o małej wartości moralnej zechcieli na klęsce bezdomności robić również interesy i zaczął się handel mieszkaniami.

Najczęściej tranzakcje mieszkaniowe polegały na tem, że właściciel za zgodą lokatora występował przeciwko niemu na drogę sądową i po pewnym czasie uzyskiwał eksmisję. Gdy eksmisja miała być wykonaną, zjawiał się kandydat na eksmitowanego do Wydziału opieki społecznej i, legitymując się wyrokiem eksmisyjnym, uzyskiwał przydział mieszkania w schroniskach dla bezdomnych.

Powstanie schronisk dla bezdomnych nie tylko nie zmniejszyło ilości wyroków eksmisyjnych, co, zdawało się, powinno było nastąpić, lecz przeciwnie ilość tych wyroków powiększyła się. Fakty odstępowania przez lokatorów swoich mieszkań właścicielom domów za odpowiedniem wynagrodzeniem zostały w licznych wypadkach stwierdzone przez Wydział opieki społecznej.

Jednakowoż ustalenie takich faktów, po przedłożeniu przez starającego się o przydział mieszkania gotowego wyroku eksmisyjnego lub protokułu komornika sądowego o już dokonanej eksmisji, przeważnie jest niemożliwe i dlatego ten karygodny handel najczęściej odbywa się bezkarnie. Lecz temu występnemu stanowi rzeczy musi być kres położony.

Komitet walki z bezdomnością przy Wydziale opieki społecznej i szpitalnictwa, powołany przez Magistrat m. st. Warszawy do życia w listopadzie 1927 r., zastanawiając się nad sposobami zaradzenia istniejącej pladze społecznej, wypracowuje szereg środków, któreby zajobiegły wszelkim nadużyciom ze strony zgłaszających się o przydziały mieszkaniowe w schroniskach dla bezdomnych.

W związku z tem w niedługim czasie będzie wydana odezwa do ludności z objaśnieniem, kto i w jakich warunkach ma prawo korzystać z przydziału mieszkaniowego w schroniskach dla bezdomnych.

WŁOSKA WYPRAWA POLARNA

Wełług doniesień włoskiego towarzystwa geograficznego, gen. **Nobile** zakończył już przygotowania do swej wyprawy polarnej. Ekspedycja ta rozporządza statkiem powietrznym, ochrzczonym „Italia“ i zaopatrzonym w najnowocześniejszą stację iskrową. Statek powietrzny będzie przez radio w stałym kontakcie ze statkiem aprowizacyjnym towarzyszącym ekspedycji, a nazywającym się „Cita di Milano“ od miasta, które go swoim kosztem zbudowało.

Załoga statku powietrznego, który już w tych dniach udaje się na Szpicberg, składa się z 15 osób. Ekspedycja liczy dotrzeć do Zatoki Królewskiej (Kings Bay) koło końca nocy polarnej. Hangar na Szpicbergu, zbudowany w swoim czasie dla statku „Norge“ ma znowu być zmontowany. Również parowiec „Cita di Milano“ jest gotowy do drogi. W końcu marca „Italia“ uniesie się w przestworza, aby rozpocząć swój lot nad biegun północny.

HANDEL MANDATAMI

B. poseł z pośród ortodoksów żydowskich p. **Kirszbraun** podczas ostatnich wyborów do Sejmu asekurował się na 2 fronty i kandydował zarówno z listy nr. 33, jak i z państwowej listy Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1.

Lista nr. 33 — jak wiadomo — sromotnie przegrała wybory i nie przeprowadziła do Izb ani jednego kandydata z całego Państwa. Na liście zaś państwowej „jedynki“ p. **Kirszbrauna** umieszczono na 37 miejscu, do którego „kolejka“ nie doszła, gdyż wszyscy ministrowie zatrzymują mandaty z listy państwowej. P. **Kirszbraun** otrzymałby mandat, gdy jego poprzednik na liście państwowej red. **Srocki** zrzekł się mandatu.

Jak donosi **„Naje Folkscajtung“** red. **Srocki** ani myśli zrzekać się mandatu dla pięknych oczu p. **Kirszbrauna.** Pismo to dowiaduje się z pewnego źródła, że p. **Kirszbraunowi** zaproponowano podobno, aby za mandat „sanacyjny“ zapłacił 100.000 zł., a wówczas go otrzyma. Ale ani p. **Kirszbraun,** ani ortodoksyjna organizacja „Aguda“ nie ma chęci wydać tak znacznej sumy. P. **Kirszbraun** tedy osiadł na piasku i srodze ubolewa nad zawodem, jaki go spotkał ze strony „sanacji“.

AKCJA
PRACOWNI. UMYSŁOWYCH

W związku z akcją pracowników umysłowych w sprawie poprawy bytu dn. 27 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządów związków zawodowych pracowników umysłowych, celem wysłuchania sprawozdania z prac już w tej dziedzinie dokonanych i zastanowienia się nad dalszą akcją.

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START“

uruchamia z dniem 1 kwietnia:

a) Drugą grupę gimnastyczną dla dorosłych. Ćwiczenia odbywać się będą w sali gimnastycznej Podchorążówki, we środę i piątek każdego tygodnia od godziny 20—21.

b) „Dziecięcy Klub Sportowy“ dla dzieci od lat 8 — 10.

c) Grupę gimnastyczną dla dziewczynek od lat 10—14.

Zapisy i informacje w sekretarjacie Klubu, Aleje Jerozolimskie 6, I p., pokój Nr. 7, tel. 319-26, codziennie od godziny 18—20.

SZTUKI PLASTYCZNE.
SALON MODERNISTÓW

(lokal Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków, Nowy Świat 19).

Recenzję niniejszą muszę zacząć od pewnego wyznania wiary. Sympatyzuję z dążeniami modernistów w dziedzinie architektury, urządzenia wnętrz, sprzętarstwa, drukarstwa, plakatu, reklamy i t. d. (jedynie w stosunku do malarstwa modernistycznego mam pewne zastrzeżenia). Z ubolewaniem przeto muszę stwierdzić, że wystawa obecna nie dorasta do tej wysokiej idei, jaką mam o modernizmie.

Dział architektury przedstawia się na wystawie nadzwyczaj ubogo. Szymona Syrkusa i Henryka Oderfelda projekt Pałacu Ligi Narodów (tylko widok elewacji, bez planów), Barbary i Stanisława Brukalskich projekt domu piętrowego dla dwuch rodzin, Lacherta, Szanajcy i Stażewskiego projekt kawiarni oraz układ kolorystyczny sali kinowej— to już niemal wszystko. (Projektów zabudowań grupowych i szeregowych, domków bliźniaczych, tanich letnisk, will i t. d. Lacherta, Szanajcy i Lecha Niemojewskiego, figurujących w katalogu, nie udało się znaleźć na wystawie). Nie pozostaje to, niestety, w żadnym stosunku nietylko do potężnego rozmachu architektury modernistycznej w Holandji, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych we Francji, ale nawet do tego ruchu budowlanego jaki się ostatnio zaczyna u nas, np. w Warszawie.

Projekty kiosków reklamowych i wnętrz sklepowych dali Brukalscy (kiosk i wnętrze sklepu firmy „Elektrolux“), Henryk Berlewi, Henryk Stażewski. W dziedzinie sprzątarstwa mamy do zanotowania projekty mebli Lacherta oraz Brukalskich. Kilka ładnych fragmentów wnętrz pokazał Szymon Syrkus. (Mimochodem chciałbym zauważyć, że oryginalna szafa, która w szkicu barwnym kłuje oczy płatami ostrej czerwieni, na fotografji, w interpretacji objektywu, daje miłą biało-szaro - czarną harmonję).

Drukarstwo i plakat — te dwa niezmiernie ważne, odgrywające w życiu współczesnem rolę olbrzymią, działy sztuki modernistycznej — reprezentuje na wystawie kilkoma eksponatami jedynie Berlewi. W prospektach reklamowych (prospekt firmy czekolady „Plutos“, prospekt biura reklamy „Mecharo“) znalazł on doskonałe zastosowanie dla swych, utworzonych przeważnie z kwadratów kompozycyj abstrakcyjnych.

Najpokaźniej zarówno ilościowo, jak jakościowo, przedstawia się na wystawie dział malarstwa.

Przez długi czas za najwyższe zadanie malarstwa uchodziło możliwie doskonałe oddanie zjawisk światła, barwy i ruchu. Potem przyszli kubiści i postawili twierdzenie, że najważniejszem zadaniem malarza jest dobrze zbudować obraz jako pewną zwartą i zamkniętą w sobie całość i że dobrze zbudować obraz można nietylko z form, przypominających formy przedmiotów rzeczywistych, ale również i może jeszcze lepiej z form abstrakcyjnych, geometrycznych, np. z trójkątów, kwadratów, kół i t. p. Powstało malarstwo bezprzedmiotowe, abstrakcyjne, „absolutne“, które, jak muzyka, nie pragnie niczego odtwarzać, niczego przedstawiać, lecz jedynie dawać nam zadowolenie zmysłowe z pomocą pewnych kombinacyj barw, figur i linji. Malarstwo to, którego różne odmiany znane są pod nazwą kubizmu, puryzmu, suprematyzmu i t. d., stanowi jeden z najciekawszych etapów w dziejach malarstwa ostatnich czasów; wywarło ono i wywiera jeszcze po dziś dzień wpływ potężny na sztukę dekoracyjną; jeśli jednak różne oznaki nie mylą, ma się ono już, przynajmniej w swej postaci czystej, ku końcowi.

Wobec tego malarstwa bezprzedmiotowego można zajmować różną postawę. Można stać na stanowisku, że należy ono już do przeszłości i że dzisiaj rację istnienia ma tylko malarstwo przedmiotowe. Można uważać, że wszelkie malarstwo dzisiaj się już przeżyło (Kazimierz Malewicz, grupa „Bloku“). Można wreszcie przypuszczać, że przyszłość należy do tego malarstwa przedmiotowego, które potrafi odpowiednio wyzyskać zdobycze malarstwa bezprzedmiotowego. Co do mnie, to podzielam to stanowisko ostatnie.

Z dzieł malarstwa bezprzedmiotowego, znajdujących się na wystawie, najbardziej godnemi uwagi są dla mnie dzieła Władysława Strzemińskiego i Henryka Stażewskiego: stanowią one bowiem najbardziej konsekwentne, najbardziej czyste rozwiązania zagadnień formalnych, jakie sobie stawiają kubizm i suprematyzm. Strzemiński prócz kompozycyj ściśle abstrakcyjnych posiada tutaj również kilka ładnych martwych natur i pejzażów, malowanych bądź olejno, bądź gęstą farbą wodną, wielkiemi kwadratowemi pociągnięciami pędzla (charakterystyczne dla tych utworów jest także niepokrywanie się ze sobą plam barwnych i konturów). Kompozycje Stażewskiego odznaczają się wielką czystością i siłą koloru; trudno je jednak traktować jako obrazy; powieszone na ścianie opatrzyłyby się one zapewne bardzo prędko; są to raczej ciekawe eksperymenty, w których chodzi o wypróbowanie wzajemnego oddziaływania na siebie różnych form, kolorów i faktur. Do pewnego stopnia to samo należy powiedzieć o „rzeźbach przestrzennych“ Katarzyny Kobro-Strzemińskiej.

Pozostałe utwory malarskie stanowią najrozmaitsze formy pośrednie między kubizmem a malarstwem przedmiotowem. Z wielu obrazów Tytusa Czyżewskiego wyróżniłbym jedynie portret poety Aleksandra Wata — dla dosadnej ekspresji głowy i rąk, spotęgowanej przez niepokój kolorytu. W jednej z martwych natur Konrada Winklera dzban gliniany, kieliszek, butelka, miseczka z jajkami, narzucają się silnie gęstością swej materji.

Salon modernistów prezentuje się skromnie, ale nie spotkać w nim tej martwoty i nudy, jaka panuje w Salonach Zachęty.

Mieczysław Wallis.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

Z miejscowości Leaf (Stan Missouri) w Stanach Zjednoczonych donoszą: iż pięciu uczniów jednej ze szkół miejscowych oraz szofer spłonęli żywcem w automobilu, na który padła paląca się sosna.

EKSPLOZJA NA ŁODZI PODWODNEJ.

Na jednej ze stacjonowanych w porcie nowojorskim łodzi podwodnych nastąpiła z niewyjaśnionych dotąd przyczyn eksplozja. W wyniku eksplozji dwaj członkowie załogi zginęli, 10 zaś zostało rannych.

BURZA W KANALE LA MANCHE.

Z północnych departamentów Francji donoszą o gwałtownej burzy, której towarzyszy silny wicher. Morze w kanale La Manche jest silnie wzburzone. Wiele okrętów, które wyruszyły już z portów powróciły tam w obawie przed katastrofą.

KOMITET UCZCZENIA POLEGŁYCH STUDENTÓW UNIWERSYTETU WARSZ.

Pod protektoratem J. M. Rektora Uniw. Warsz. zawiązał się Komitet uczczenia pamięci studentów Uniwer. Warszawskiego, poległych w obronie granic Rzeczypospolitej w latach *1918—1920.*

Zadaniem Komitetu jest wydanie księgi pamiątkowej, w której pomieszczone będą m. in. podobizny i życiorysy studentów, którzy złożyli swe życie na ołtarzu Ojczyzny.

Komitet uprasza osoby zainteresowane, rodziny, krewnych lub przyjaciół o jak najrychlejsze zgłaszanie się osobiście lub drogą listowną (z podaniem adresu) do Komitetu celem otrzymania odpowiednich kwestjonarjuszy, odpowiedzi na które posłużą jako materjał do specjalnie opracowanych życiorysów. Adres Komitetu: Bratnia Pomoc S. U. W., Warszawa, Krak. Przedm. 25/28 Komitet uczczenia pamięci poległych studentów U. W. Dyżury Komitetu: poniedziałki, środy i piątki od godz. 6—7, tel. 313-82.

KARCZEMNE WYBRYKI STAROSTY KOBRYŃSKIEGO

Otrzymaliśmy odpis memorjału, złożonego Zarządowi Głównemu Związku Pracown. Poczty, Telegr. i Telefon. przez 20 pracowników urzędu pocztowego w Kobryniu.

Oto pokrótce treść tego dokumentu: 18 b. m. starosta kobryński, Jakób Sarnecki, przyszedł pijany do urzędu pocztowego z zażaleniem na obsługę urzędu. Nie uważając na powagę własną i urzędu państwowego ani na obecność interesantów urządził w poczekalni karczemną awanturę. Obrzucił personel urzędu wyzwiskami w rodzaju „łajdak", „drab", „dureń" i innemi, jeszcze mniej wyszukanemi epitetami. Urząd cały określił w sposób niedający się powtórzyć. Popisywał się w ten sposób tak hałaśliwie, że awanturę słychać było nawet na ulicy. Interwencja naczelnika urzędu nie skutkowała. Powstało zbiegowisko. Dopiero zmitygowany przez generała Tessaro, p. starosta uspokoił się nieco i wszedł do gabinetu naczelnika.

Na trzy dni przed tem gorszącem zajściem p. Sarnecki wyrażał naczelnikowi pełne uznanie za sumienną pracę personelu pocztowego w najgorętszym czasie oraz podziękowanie.

Pokrzywdzeni w tak ordynarny sposób pracownicy zwrócili się do Związku o interwencję w Min. Spraw Wewnętrznych, do Min. Poczt.

Postępowanie p. Sarneckiego dyskwalifikuje go zdecydowanie. Stanowisko swoje winien natychmiast opuścić, tembardziej, że ludność kresowa nie powinna otrzymywać takich widowisk, obniżających autorytet państwowości polskiej.

II-gi ZJAZD ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Na podstawie § 13 Statutu — Egzekutywa Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. postanowiła zwołać na dzień **15 i 16 kwietnia** b. r. do Sosnowca **II-gi Zjazd Organizacji Młodzieży T. U. R.** z następującym porządkiem dziennym:

15 kwietnia: 1) Zagajenie, 2) Powitania, 3) Sprawozdania: a) organizacyjne, b) zewnętrzne, c) prasowe, d) kasowe, e) Komisji rewizyjnej.

16 kwietnia: 4) Referat „Praca wśród Młodzieży Wiejskiej", 5) Sprawozdania komisji: organizacyjnej, mandatowej, statutowej, ankietowej, Czerwonego Harcerstwa, Komisji matki, 6) Referat „Postulaty społeczne młodzieży", 7) Wybory a) Komitetu centralnego, b) Komisji rewizyjnej, 8) Zamknięcie Zjazdu.

SOCJALISTYCZNY PROGRAM ROZBROJENIA

Komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów napotyka tysiączne trudności w swej pracy, która dotychczas nie wyszła poza dyskusje teoretyczne. Udział Rosji sowieckiej w obecnej konferencji przygotowawczej w Genewie nie posuwa oczywiście sprawy rozbrojenia ani o krok naprzód. Przeciwnie: propozycje sowieckie całkowitego i natychmiastowego rozbrojenia, jako wręcz nierealne i demagogiczne, mogą tylko opóźnić i zamącić niezmiernie uciążliwe, posuwające się jak po grudzie, prace Komisji. W takiej sytuacji nabiera wyjątkowej wagi program rozbrojeniowy socjalistów, opracowany przez specjalną Komisję Rozbrojeniową Międzynarodówki Socjalistycznej.

Program ten stwierdza na wstępie, że „całkowite rozbrojenie nie da się osiągnąć, dopóki rządy większości krajów opanowane są przez klasy kapitalistyczne i imperjalistyczne i dopóki w wielu krajach niema demokracji, która jedynie zdoła postawić pod kontrolę urządzeń demokratycznych wykonanie międzynarodowych układów rozbrojeniowych".

Ale to zasadnicze stanowisko socjalizmu nie stoi na przeszkodzie do opracowania programu rozbrojeniowego, możliwego do urzeczywistnienia w obecnych warunkach, w ustroju kapitalistycznym. Socjalizm wychodzi z założenia, że nawet wśród sfer kapitalistycznych są elementy, dla których ograniczenie zbrojeń byłoby rzeczą pożądaną, ponieważ zbrojenia pochłaniają coraz więcej wydatków, a nowa wojna grozi zniszczeniem kapitałów, lokowanych w obcych krajach. Wyzyskując tę tendencję pokojową w kapitaliźmie współczesnym, paraliżowaną głównie przez fabrykantów broni i amunicji, socjalizm występuje z szeregiem żądań, możliwych do urzeczywistnienia w ustroju kapitalistycznym.

Żądania te mają częściowo charakter polityczny, częściowo zaś techniczno - wojskowy. Do pierwszej kategorji należą żądania: układów międzynarodowych, przymusowych sądów rozjemczych, równouprawnienia narodów w wyborze systemu wojskowego, reformy polityczne i demokratyzacja ustroju państwowego, *rozszerzenie zakresu działania i praw kontroli parlamentu,* demokratyzacja organizacji wewnętrznej wojska i floty, usunięcie wszelkich przegród, dzielących wojsko od ludu.

Do tejże kategorji zalicza się żądanie walki z *faszyzmem,* jako czynnikiem wybitnie wojennym. Program żąda zakazu formowania i utrzymania milicji faszystowskiej i faszystowskich organizacji wojskowych.

Do żądań natury techniczno - wojskowej należy: *zakaz wojny gazowej,* ograniczenie liczby ciężkich dział, tanków, samolotów, okrętów wojennych, uniemożliwienie olbrzymich skupień ludzkich do nagłych ataków, międzynarodowa kontrola produkcji, handlu i transportu środków wojennych.

By ocenić całą doniosłość programu socjalistycznego, warto przypomnieć — o czem wielu zapomina, lub nie zdaje sobie dokładnie sprawy — czem byłaby nowa wojna. Na podstawie powszechnie panujących w sferach militarnych pojęć, uchodzących za pewnik, przyszła wojna byłaby wojną *powietrzno - chemiczną.* Wojna nie rozgrywałaby się tylko na pewnych odcinkach frontu bojowego, lecz objęłaby cały kraj. W wojnie nie szłoby o wytępienie jednej armji przez drugą, lecz o zniszczenie produkcji rolnej i przemysłowej, jako drogi do sparaliżowania wroga. Do tego celu służyłyby aeroplany i gazy. Specjaliści wojskowi stwierdzili, że każdy samolot pasażerski, nawet nie przerobiony na wojskowy, może udźwignąć do 600 przyrządów z gazem trującym, a 1200 takich preparatów może zamienić w gruzy urządzenia na przestrzeni 40 kilometrów kw., t. j. przestrzeni Wielkiego Londynu. Aby obronić się tak straszliwej, piekielnej sile niszczącej gazów, należałoby zrewolucjonizować cały dotychczasowy system budowy domów i gmachów publicznych, należałoby je uodpornić przeciw bombom i gazom. *I w tym kierunku poczyniono już próby.* Już miljony wyrzuca się na bezprodukcyjne cele „opancerzenia" domów od zamachów bombowych!

Jednem słowem rozwój techniczny w dziedzinie lotnictwa i chemji prowadzi do zupełnego przewrotu w dotychczasowem pojęciu o wojnie. Liczne armje stają się przeżytkiem, nawet powszechna służba wojskowa staje się zbyteczną. Cała wiedza wojenna i wszystkie zdobycze strategiczne należeć będą niedługo do archiwum. Wojna staje się czemś tak potwornem i niesamowitem, że graniczy z absurdem i właściwie samą siebie przekreśla, jako zmaganie siły fizycznej, odwagi, zdolności strategicznej. A przecież do wojny takiej przygotowują się wszystkie kraje i o ile narody same nie ujmą w swe ręce własnych losów, wojna taka prędzej czy później wybuchnie.

Program socjalistyczny zawiera minimum tego, co może przeszkodzić wybuchowi nowej wojny. Rzecz jasna, że nawet to minimum jest nie do przyjęcia dla klas posiadających, a może być urzeczywistnione tylko w ciężkiej walce klas pracujących o stopniowe rozbrojenie. Rządy socjalistyczne w Szwecji i Danji poczyniły pierwsze próby w tym kierunku. Ale to były rządy mniejszości i nie mogły przeprowadzić w całości swoich programów. Obecnie mamy program rozbrojeniowy socjalistów, który będzie drogowskazem dla socjalistów tych krajów, w których oni osiągną mniejszy czy większy wpływ na politykę rządów. Dopiero pełne zwycięstwo socjalistów, zdobycie większości parlamentarnej stanie się początkiem akcji rozbrojeniowej na większą skalę i wcielania w życie programu Międzynarodówki.

Oby to nastąpiło jaknajprędzej! Idzie tu nietylko o socjalizm, lecz o ludzkość samą i jej kulturę!

(j. m. b.).

RZĄD SWOJE A STAROSTA WARSZAWSKI SWOJE

(Ze spraw szkolnych pow. warszawskiego)

W Pustelniku pod Warszawą buduje się szkołę „Pomnik Zwycięstwa" sumptem narodu, pomagają temu dziełu Państwo i Samorząd. Komisja wyłoniona z inicjatywy p. Kasperowicza zbadała potrzeby szkoły na miejscu i ustaliła pomoc w dalszej budowie, na którą złożyć się miała zapomoga w kwocie 24 tys. zł., z czego 9.000 zł. zadeklarował Kurator O. S. W. z funduszów Państwowych, a p. starosta pow. warszawskiego 15.000 zł. z funduszów zwyczajnego budżetu Sejmiku powiatu warszawskiego.

Państwo wpłaciło za pośrednictwem Wydz. Powiatowego swoją część, natomiast Starosta, p. Gajewski przyrzeczenia nie dotrzymał, polecając gminie Marki wypłacić z wpływających podatków Komitetowi budowy 6.000 zł. zamiast 15.000 zł.

Komitet, zwracając się do Starosty o wpłacenie pozostałych 9.000 zł. posłyszał ciekawe rozwiązanie arytmetyczne: Oto Pan Starosta rzecze: „6.000 zł. z funduszów gminnych wypłaciłem, 9.000 z funduszów rządowych przekazałem Komitetowi budowy, a więc macie Panowie już 15.000 zł." o reszcie Pan Starost zapomniał, i rozumie, że dane przyrzeczenie wykonał.

W sprawach budżetów szkolnych swego powiatu zajął nieprzychylne stanowisko na posiedzeniu Rady Szkolnej Powiatowej.

W związku z tem udała się doń delegacja Związku Pol. Naucz. Szkół Pow. W rozmowie przyrzekł Pan Starosta, że w sprawie budżetu Rady Szkolnej Powiatowej zajmie na posiedzeniu Sejmiku stanowisko neutralne, tymczasem stało się przeciwnie — nietylko że nie był neutralnym, lecz kilkakrotnie przemawiał przeciw budżetowi uspasabiając Sejmik nieprzyjaźnie do uchwalenia budżetu, preliminowanego przez Radę Szkolną.

Nie zapomniał i o delegacji nauczycieli starając się jej wystąpienie zironizować.

Mimo to, Sejmik większością głosów budżet Rady Szkolnej Powiatowej — uchwalił.

Dziwili się tylko członkowie Sejmiku, że starosta krytykuje stanowisko Rządu w sprawach szkolnych, gdyby jednak członkowie Sejmiku mieli możność słyszeć częściej wywody p. Starosty w sprawach szkolnych toby się dowiedzieli, że naprzykład p. Minister Oświaty publikuje projekt ustroju szkolnictwa którego podstawą jest szkoła siedmioklasowa, a p. Starosta powiatu podstołecznego jest zdania, że w odrodzonej Polsce wystarczy dla szerokich warstw społecznych — jednoklasowa szkoła powszechna.

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA POLSKO - AUSTRJACKIE.

Prowadzone w ciągu ostatnich dni w Warszawie rokowania delegacyj handlowych, polskiej i austrjackiej, dały jako dotychczasowy rezultat sprecyzowanie obustronnych postulatów.

Obecnie nastąpiła w rokowaniach chwilowa przerwa, w ciągu której obie delegacje złożą swym rządom sprawozdanie.

Dalszy przebieg rokowań zależeć będzie od stanowiska, jakie rządy te zajmą w sprawie niniejszej.

POLSCY ROBOTNICY ROLNI W NIEMCZECH.

Rada Rzeszy zatwierdziła w dniu 15 b. m. konwencję polsko - niemiecką w sprawie polskich robotników rolnych, podpisaną w dniu 24 listopada 1927 r. w Warszawie. Konwencja ta reguluje całokształt spraw, związanych z pobytem, werbowaniem i zatrudnieniem polskich robotników rolnych w Niemczech.

KONFERENCJA KOLEJOWA NIEMIECKO - ROSYJSKO - POLSKA.

„Vossische Zeitung" donosi, że obradująca w Leningradzie konferencja kolejowa niemiecko - rosyjsko - polska uchwaliła uznać stacje Marienburg i Siemensdorf, jako stacje przejściowe, dzięki czemu bezpośrednia komunikacja kolejowa przez korytarz gdański zostanie poważnie ułatwiona.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Poseł turecki w Warszawie p. Yahia Kemal Bey wyjechał na kilko tygodniowy urlop, zastępować go będzie w charakterze charge d'affaires a. i. pierwszy sekretarz poselstwa p. Zeky Haky Bey.

— Poseł portugalski w Warszawie p. Vasco de Querydo wyjeżdża na sześciotygodniowy urlop, zastępować go będzie wicekonsul portugalski w Warszawie.

— Do poselstwa rumuńskiego w Warszawie przydzielony został attache handlowy p. Corneliu Balacesco.

REGULACJA PŁAC URZĘDNICZYCH.

W dniu 19 b. m. w związku z regulacją płac urzędniczych miała być przyjęta przez p. wiceministra Skarbu Grodyńskiego delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych. Delegacja ta została odroczona do piątku t. z. do dnia 23 b. m. W oznaczonym terminie delegacja zgłosiła się do p. wiceministra Grodyńskiego, jednakże otrzymała odpowiedź, że ponieważ w sprawach o które zabiega delegacja, dotychczas niema jeszcze decyzji rządu, przeto prosi p. wiceminister o dalszeo droczenie przyjęcia delegacji.

IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA W WARSZAWIE.

W dzisiejszym numerze „Monitora Polskiego" ukazał się w formie załącznika do rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu statut oraz regulamin wyborczy izby przemysłowo - handlowej w Warszawie. W tym samym numerze „Monitora Polskiego" znajduje się zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o wyborach do izby przemysłowo-handlowej w Warszawie. Komisarzem wyborczym mianowany został inżynier Henryk Kłodecki, naczelnik wydziału przemysłowego woj. warszawskiego.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO - ŁOTEWSKI.

Rząd łotewski przedłożył sejmowi celem ratyfikacji prowizoryczny traktat handlowy polsko - łotewski, podpisany w grudniu r. ub.

BNIŃSKI — MORAWSKI.

Prasa poznańska notuje pogłoski, według których wojewodzie Bnińskiemu zaproponowane zostało objęcie ambasady przy Watykanie. Jednocześnie z tego samego źródła komunikują, że stanowisko wojewody poznańskiego zaproponowane zostało b. ministrowi Kajetanowi Morawskiemu. (AW.)

WŚRÓD POSŁÓW UKRAIŃSKICH.

„Swoboda" donosi, iż władze „Undo" prowadzą rokowania w sprawie stworzenia jednolitej ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji t. zw. Ziem Zachodniej Ukrainy. Dziennik przypuszcza, iż uda się stworzyć jednolitą ukraińską reprezentację, złożoną z 44 członków, podzieloną na 3 frakcje: nacjonalistyczną, socjalistyczną oraz Selrob lewicę. (AW.)

WIELKI WIEC POLITYCZNY

Odbędzie się w niedzielę, dnia 25 marca 1928 r. o godz. 12.30 w sali Kina „Oaza", Grójecka 56-58.

Przemawiać będą tow. tow. R. Jaworowski, A. Szczypiorski, Z. Zienc.

PRZEGLĄD PRASY

O zadaniach Sejmu. — Jeszcze o strefie granicznej. — O rocie Konopnickiej. — O Rosji Sowieckiej. — Wybory w Niemczech i Francji. — Rurociągi.

„Kurjer Polski" poświęca uwagę otwierającej się za dni kilka nowej kadencji parlamentarnej. Zastanawia się on nad nastrojami w dwóch głównych odłamach 1-ki, konserwatywnym i „radykalnym". Pierwszy z nich pragnął by obecnie, po rozbiciu endecji, by Rząd zabrał się do PPS. i lewicy chłopskiej, ale „Kurjer Polski" nie wierzy, aby te pragnienia miały jakieś realne widoki. Powołuje się w tym względzie na głosy lewicy z 1-ki, przemawiające za utrzymaniem demokracji parlamentarnej. Od siebie „Kurjer Polski" podtrzymuje zasadę kontroli parlamentarnej nad rządem, domaga się wszakże zmian Konstytucji, nie wymieniając jednak jakich.

„Rzeczpospolita" i **„Kurjer Warszawski"** powtarzają za panią matką pacierz i wzorem całej prasy burżuazyjnej bronią rozporządzenia Prezydenta o pasie granicznym. Pustka nacjonalistyczna wieje od tych — żal się Boże — argumentów. Jeżeli „Rzeczpospolita" twierdzi, że my, socjaliści, idziemy na rękę nacjonalistom niemieckim to widocznie nie czytał ani jednego niemieckiego pisma nacjonalistycznego. Bo nikt nie ucieszył się z rozporządzenia Prezydenta w takim stopniu, jak właśnie nacjonaliści niemieccy. Nawet endecy tak się nie radowali.

Nasz wulgarny nacjonalizm, bezmyślnie naśladujące obce wzory, skompromitował się w tych dniach jeszcze jedną „aferą". Oto Calonder, przewodniczący komisji mieszanej na Górnym Śląsku, zabronił śpiewania „Roty" Konopnickiej w szkołach polskich, wychodząc ze słusznego założenia, że „Rota" jest już nieaktualna i że sprawą stokroć ważniejszą jest łagodzenie waśni narodowościowych, a nie ich podżeganie. Ale prasa endecka wszczęła gwałt. Jedynie prasa socjalistyczna, jak **„Gazeta Robotnicza"** w Katowicach, i **„Naprzód"** krakowski oświetliły sprawę zgodnie z prawdą i bez obłudy nacjonalistycznej.

W kilku pismach poruszane są sprawy rosyjskie, już to w związku z debatą nad sprawą listu Zinowjewa w parlamencie angielskim, już to w związku z aresztowaniami w Zagł. Donieckiem. Co do tej ostatniej sprawy, to **„Nasz Przegląd"** twierdzi, że walka ze „specami" cudzoziemskimi odbywa się na tle tarcia w łonie bolszewików z t. zw. **„chozjajstwiennikami"**, którym wrogowie polityczni zarzucają, że są w niewoli burżuazyjnej. **„Kurjer Poranny"** w korespondencji z Londynu donosi, że mowa Baldwina na temat listu Zinowjewa, wywołała popłoch w Moskwie, ponieważ mowa ta jakoby stwierdziła, że Rząd angielski jest poinformowany o wszystkiem, co się dzieje na Kremlu.

„Gazeta Warszawska" zajmuje się wyborami w Niemczech i Francji i zgóry drze szaty z powodu możliwości zwycięstwa lewicowego w obu tych krajach, jako że zwycięstwo takie odbiłoby się b. ujemnie na losach Polski. Co do nas, to życzylibyśmy endecji zwycięstwa ich towarzyszy endeckich w Niemczech i Francji, ale w interesie Polski i socjalizmu pragniemy gorąco zwycięstwa lewicy.

„Dzień Polski" wyraża zadowolenie, że Rada Ekon. Min. ma przystąpić do nowelizacji ustawy o gazociągach, przyjętej w r. 1919 dzięki inicjatywie P. P. S. Ustawa ta chroni tę ważną dla Małopolski gałąź przemysłu (idzie tu o eksploatację gazów ziemnych) przed drapieżnemi kapitalistami i oddaje wyłącznie pod kierownictwo Państwa. Ale oto widocznie wpływy kapitalistyczne wzięły górę i Rząd im uległ, gdyż nowela do ustawy częściowo oddaje w ręce przemysł gazociągowy prywatnemu kapitałowi. „Dzień Polski" tryumfuje, że dokonano pierwszego kroku do „odsocjalizowania" Polski. Organ obszarników nie odróżnia oczywiście pojęcia socjalizmu od etatyzmu, ale owe „pierwsze kroki" coraz wymowniej świadczą, co są warte gadania o „ponadpartyjności" Rządu, o tem, że kieruje się on wyłącznie interesem państwowym i t. p.

B.

WNIOSEK LABOUR PARTY O 7-GODZINNY DZIEN PRACY W GÓRNICTWIE

ZOSTAŁ ODRZUCONY 154 GŁOSAMI PRZECIW 127.

Londyn, 23 marca. (A.W.). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin zapadły decyzje w sprawie wniosku Partji Pracy, zmierzającego do skrócenia dnia pracy w przemyśle górniczym do 7 godzin. Wniosek w tej sprawie po krótkiej ale burzliwej dyskusji został odrzucony 154 głosami konserwatywnemi przeciwko 127 głosom Partji Pracy i części liberałów.

TELEGRAMY

DOOKOŁA SPRAWY ARESZTOWAN W ZAGŁĘBIU DONIECKIM

Moskwa, 23 marca (AW.) Aresztowany w związku z aferą sabotażową a następnie wypuszczony na wolność inż. Goldstein wyjechał z Charkowa udając się do Berlina. Natomiast monter Wagner nie otrzymał pozwolenia na wyjazd zagranicę i przebywa obecnie w Charkowie. Interwencja ambasadora Rzeszy Brockdorff-Rantzau'a w jego sprawie oraz w sprawie pozostałych aresztowanych nie odniosła dotąd skutku.

P. A. T. donosi z Berlina, iż sprawozdanie złożone przez inż. Goldsteina niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych, trzymane jest w zupełnej tajemnicy.

AFERY KORUPCYJNE W ROSJI SOWIECKIEJ

Moskwa, 23 marca (PAT.) Na rozprawie sądowej o korupcjach w Banku Towarzystwa Wzajemnego Kredytu naczelny dyrektor Banku Gurewicz zeznał, że powierzona mu instytucja kredytowa pracowała od roku 1924 na podstawie sfałszowanych czeków, fabrykacją których zajmowały się osoby podstawione przez dyrekcję. Gurewicz przyznaje również, że Bank wydawał znaczne sumy na przekupywanie wyższych urzędników komisarjatu finansów oraz Banku Państwa.

W KOMISARJACIE ROLNICTWA

Moskwa, 23 marca (PAT.) Rekonstrukcja komisarjatu rolnictwa Sowietów przybiera coraz szersze rozmiary. Po komisarzu Smirnowie, który zwolniony został wskutek nadużyć natury finansowej, wykrytych wśród jego najbliższych współpracowników, otrzymał dymisję w dniu dzisiejszym zastępca Smirnowa, Świderski.

STRATY NA SUMĘ PRZESZŁO MILJONA RUBLI!

MOSKWA, 23 marca. (A. W.). W Suchumie aresztowany został, wraz z kilkunastu inżynierami przewodniczący kaukaskiego chemicznego trustu. Aresztowani oskarżeni zostali o złośliwe narażenie na straty prowadzonych przez siebie instytucji państwowych na sumę przeszło miljona rubli.

ARESZTOWANIE 16 WŁAŚCICIELI DRUKARN

Berlin, 23 marca. (A. W.). W Moskwie i Leningradzie wykryto wielką aferę korupcyjną w związku z którą aresztowano 16 właścicieli drukarń prywatnych. Właściciele drukarń oskarżeni są o dawanie łajówek urzędnikom, celem otrzymania zleceń państwowych.

O UDZIAŁ BRAZYLJI W PRACACH LIGI NARODOW

Genewa, 23 marca. (PAT). Sekretarjat Generalny Ligi Narodów otrzymał depeszę od rządu brazylijskiego z podziękowaniem za list Rady Ligi, zapraszający Brazylję do powrotu do Ligi Narodów. Depesza zapewnia o wielkim szacunku Brazylji dla Ligi, z którą pomimo powzięcia decyzji o wystąpieniu, Brazylja w rzeczywistości nadal współpracuje.

SĄD WOJENNY W MARJAMPOLU

Kowno, 23 marca. (A.W.). Sesja sądu wojennego w Marjampolu rozpatrywała sprawę 6 osób, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za przygotowywanie powstanie w Olicie. Wyrokiem sądu wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych i skazani na 6 lat ciężkiego więzienia.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

— Z Berlina donoszą, iż związki zawodowe odrzuciły wyrok rozjemczy dla robotników kolejowych, uznając podwyżki i dodatki, przyznane przez komisję rozjemczą, za niewystarczające.

— W odpowiedzi na pretensje Banku Francuskiego zgłoszone w sprawie przesyłek złota wysłanych przez rząd sowiecki do Nowego - Yorku, Cziczerin oświadczył rządowi francuskiemu, że ZSRR musi odroczyć na czas nieograniczony francusko - sowieckie rokowania w sprawie długów przedwojennych.

— Około dwuch tysięcy studentów z Queens University w Kingston (Ontario, Kanada) rozpoczęło strajk z powodu zawieszenia przez władze uniwersyteckie w prawach studenckich trzech słuchaczy, którzy wzięli udział w zabronionej zabawie tanecznej.

— Po expose premjera Bratianu o sytuacji w Rumunji, w związku z ostatniemi obradami genewskiemi, parlament rumuński uchwalił wniosek wyrażenia zaufania ministrowi Titulescu i całemu rządowi.

— Z Düsseldorfu donoszą, iż w jednej z fabryk nastąpił wybuch. Kilkunastu robotników odniosło rany.

— Pomiędzy Prusami a państwem Waldeck podpisana została unja, na mocy której oba państwa zostaną połączone w jedno.

— W związku z nową aferą korupcyjną, zawieszony został w czynnościach wysoki urzędnik niemieckiego towarzystwa kolejowego Schulze.

— Mimo gwałtowności wstrząśnień seismicznych, które odczuto w środę dn. 21 bm. w dwunastu stanach meksykańskich, zginęło tylko dwie osoby, rany zaś odniosło 20 osób.

PROCES BIAŁORUSKIEJ „HROMADY“

(A. W.) W 16-tym dniu procesu przesłuchano dalszych świadków oskarżenia przeciw oskarżonym Koszowi, Myśkiewiczowi, Choćce, Kuźmiczowi. Świadek Buszkiewicz, oficer policji z Nowogródka, zeznał o manifestacji komunistycznej w Koraowicach, zorganizowanej przez oskarżonych Kuźmicza i Choćkę. Zatrzymano wówczas 27 osób, najaktywniejszych uczestników manifestacji, przyczem okazało się, że 20 z nich są członkami Hromady. Świadek Jankowski, inwalida wojeny, b. legjonista, osiadły we wsi Jaremiczach, od szeregu lat jest aktywnym członkiem Wyzwolenia; ponieważ Wyzwolenie nie przejawia na tym terenie żywszej działalności, zapisał się do Hromady. Po pewnym czasie doszedł do wniosku, że Hromada jest organizacją komunistyczną. Świadek był obecnym przy zakopywaniu dużej ilości broni, według wskazówek oskarżonego b. posła Miotły, który polecał aby zachować przy tem jaknajwiększe ostrożności. Świadek zwrócił się wtedy do policji i traktując tę sprawę z punktu widzenia obywatela - polaka zawiadomił o tym składzie broni. W sprawie zabójstwa konfidenta policji Kuźmy, wie świadek, że było ono dziełem hromadowców. Następnie odczytano zeznania świadka Lisoka, wysoce kompromitujące osobę oskarżonego duchownego prawosławnego Kowsza. Kowsz po skończeniu seminarjum nauczycielskiego i pracy w banku stał się duchownym jak sam zaznaczył li-tylko dzięki libacji, jaką uraczył synod prawosławny w Grodnie. Charakteryzuje dalej świadek Kowsza, jako człowieka dążącego za wszelką cenę do zrobienia majątku. Kowsz był swojego czasu komisarzem finansów w okręgu kubańskim. Świadek Kremer oficer policji zeznawał o oskarżonym Kuźmiczu, którego znał jako członka K. P. Z. B. Świadek Bodnicki starszy przodownik policji w Nowogródku zetknął się z działalnością oskarżonego Kuźmicza na terenie gminy Koryliszki, stwierdza że po zabójstwie konfidenta Kuźmy zbierał on pieniądze na rzecz aresztowanych zabójców Żelaznickiewicza, Noża i Tamka. Świadek Milak mówi o działalności oskarżonego Okińczyca na terenie powiatu stołpeckiego. Okińczyc zapoczątkował tam organizację „hurtków“.

16-ta LOTERJA PANSTWOWA

5-ta klasa. — 14-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

15.000 zł. nr. 39029.
10.000 zł. nr. 23799 43394 99143.
5.000 zł. nr. 19539 36428 81474 84959.
3.000 zł. nr. 1517 34584 45971 77888 86135.
2.000 zł. nr. 24486 51741.
1.000 zł. nr. 2361 10903 64402 66242 71265 92649 101410 103087 118084 121739 129186.
600 zł. nr. 6272 12430 21827 34737 42118 51230 56817 57646 65478 75457 78194 94283 105704 109629 124089 125595.
500 zł. nr. 191 308 6648 9573 13992 14093 22287 36925 38715 46340 46475 46862 57086 62104 64609 66133 68859 80488 90009 98134 103497 104377 106263 115871 117082 119195 121401.

Z sądów.

W OBRONIE MAŁP I TYGRYSÓW.

Sąd pokoju X okręgu rozpatrywał sprawę Stefana Grosterna, redaktora „Epoki“ pociągniętego do odpowiedzialności przez magistrat miasta Warszawy za umieszczenie artykułu p. t.: „Mord polityczny w ogrodzie zoologicznym“, w którym zarzucono brak odpowiedniej opieki nad zwierzętami w magistrackim ogrodzie zoologicznym.

Magistrat domagał się umieszczenia sprostowania. Przedstawiciel „Epoki“ utrzymywał, iż nie zamieszczono go, gdyż było ono zbyt obszerne.

Sprawę odroczono.

HASŁO ANTYPAŃSTWOWE: „NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZO - WŁOŚCIAŃSKI“ — TAK UTRZYMUJE KOMISARJAT RZĄDU.

Sąd pokoju X okręgu rozpatrywał sprawę p. Kamy Chudy, oskarżonej o podpisanie jednodniówki żydowskiego związku zawodowego robotników odzieżowych. Jednodniówka zawierał takie, zdaniem komisarjatu rządu, antypaństwowe hasła: „Niech żyje rząd robotniczo - włościański“, „jednolity front przeciwko faszyzmowi“ i „walka rewolucyjna“.

Przedstawiciel komisarjatu rządu domagał się przesłania sprawy tej do prokuratora.

Obrońca, adw. Dąbrowski, dowodził, iż nie może być uważane za antypaństwowe hasło: „niech żyje rząd robotniczo - włościański, hasło, które codziennie drukowane jest w nagłówku „Robotnika“, i konfiskacie nie ulega.

Sprawę sąd postanowił przesłać do prokuratora sądu okręgowego.

NIE TRZY ŻONY A TYLKO DWIE.

Niejaki Bączykowski, ex ksiądz, oskarżył „Kurjer Warszawski“ o zniesławienie. Powodem tego było sprawozdanie sądowe w „Kurjerze Warszawskim“, ze sprawy tegoż Bączykowskiego, oskarżonego o bigamię i fałszerstwo dokumentów. W sprawozdaniu tem podano, iż Bączykowski miał trzy żony... a ex księżulo tłomaczy się, że miał tylko dwie żony, bo mu trzecia umarła. Bączykowski przybył do sądu pod eskortą policji w stroju więziennym, gdyż odsiaduje właśnie 1 i pół roku więzienia, na które został skazany za fałszerstwo dokumentów.

Ponieważ sąd pokoju X okr. redaktora „Kurjera Warszawskiego“ uniewinnił, Bączykowski zażądał umotywowanego wyroku tłomacząc to tem, że chce apelować.

SPRAWA „PRZEDWIOŚNIA“.

Tomasz Kapitułka, redaktor „Przedwiośnia“ pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za zamieszczenie artykułów p. t.: „Po bohaterskim strajku, po haniebnej zdradzie“ i „10-lecie rewolucji rosyjskiej“.

Sąd postanowił sprawę tę przesłać do prokuratora sądu okręgowego.

SPRAWA KS. GODLEWSKIEGO.

Sprawę ks. Godlewskiego, pociągniętego do odpowiedzialności za artykuł p. t.: „O działalności masońskich sekciarzy w Polsce“ zamieszczony w „Wiadomościach parafialnych wszystkich Świętych“, sąd pokoju X okręgu postanowił przesłać prokuratorowi sądu okręgowego. I. K.

WALKI ATLETÓW

Spotkanie **Pooschoffa z Bryłą,** acz bez rezultatu, wykazało, iż olbrzym stracił swoją „niezwyciężoność“.

Niezwykle ciekawe spotkanie **Stekkera z Pineckim** pozostaje nierozstrzygnięte.

Niespodziewanym wynikiem walki **Grikisa ze Steursem** było zwycięstwo w 30 minucie Grikisa.

Lobmeyer zwyciężył Wejnurę w 20 minut.

Czasopisma nadesłane

Ukazał się Nr. 9/44 **„Wszystkich Stronnictw“.** Na treść tego obszernego zeszytu składają się prócz kroniki również wywiady specjalne, a mianowicie: z dr. Kiernikiem z P. S. L. „Piast“, z posłem Zdzisławem Strońskim ze Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Izaakiem Grünbaumem z Klubu żydowskiego.

Dwunasty zeszyt „Świata“ otwiera aktualny artykuł pióra p. W. Giełżyńskiego p. t.: „U zamkniętych bram sejmowych“. Feljeton W. Grubińskiego p. t.: „Moralne i niemoralne“, wrażenia Ferdynanda Goetla z podróży po Islandji p. t.: „Jezioro Hvitarvatn“, Leona Chrzanowskiego „Listy Rzymskie“, Eustachego Czekalskiego artykuł p. t.: „Czy dostał pan dzisiaj kije?“ oraz wiersze Artura Oppmana z cyklu „Objawienie“ stanowią główne, atrakcyjne utwory literackie zamieszczone w tym zeszycie. Pozatem „Świat“ dał w tym numerze zajmujący przegląd wydarzeń kulturalnych i politycznych z tygodnia bogato ilustrowany. W dziale beletrystycznym znajdujemy ciekawą powieść Zofji Nałkowskiej p. t. „Niedobra miłość“ oraz wspomnienia ś. p. Stanisława Przybyszewskiego „Wśród Swoich“.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódź

STRASZNA TRAGEDJA RODZINNA.

Na skutek złego pożycia małżeńskiego, wynikającego na tle nadużywania alkoholu przez męża, Agnieszka Strzemińska, lat 32, napiła się w zamiarach samobójczych esencji octowej. Mąż, po przyjściu do domu, widząc wijącą się żonę w męczarniach, powiesił się. Żona resztkami sił dowlokła się do męża i odcięła go. Strzemiński przyszedłszy do przytomności zawezwał natychmiast Pogotowie. Agnieszka Strzemińska zostanie prawdopodobnie uratowana.

Przasnysz

SPALENIE WSI. ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH 2-ch OSÓB.

We wsi Wola Błędówka (gm. Baranowo, pow. Przasnyski) dn. 22 b. m. wynikł pożar w zabudowaniach Ewy Kurtzowej. Wskutek silnej wichury, ogień wkrótce przeeniósł się na sąsiednie zabudowania, wskutek czego cała wieś stanęła w płomieniach. Pastwą pożaru padło 31 osad gospodarskich, które spłonęły niemal doszczętnie. Nadto w płomieniach zginęły 2 osoby: Ewa Kurtzowa, lat 70 i Stanisław Gozel, lat 19, nadto zostały poparzone 2 osoby, które ratowały swój dobytek. Spalił się również inwentarz żywy t. j. 15 sztuk bydła i koń. Straty i przyczyna pożaru narazie nieustalone.

Kołomyja

SKAZANIE 6-KROTNEGO MORDERCĘ.

Odbyła się tu przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa przeciwko 27-letniemu Iwanowi Habczukowi z Żabiego, oskarżonemu o zamordowanie szwagra sweego, siostry i jej trojga dzieci, matki, oraz o usiłowanie morderstwa na osobie niejakiej Soryczowej. Przysięgli wydali wyrok, na podstawie którego Habczuk zasądzony został na karę śmierci przez powieszenie.

Gdynia

SAMOBÓJSTWO PODOFICERA MARYNAFKI.

W dniu wczorajszym powiesił się podoficer marynarki wojennej Skwiercza. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Bydgoszcz

ZWYRODNIAŁY MORDERCA.

W Chojnicach zdarzył się straszny wypadek w domu strażnika celnego. Rogowski i żona jego wyszli, pozostawiając troje dzieci bez opieki. Podczas ich nieobecności do mieszkania zakradł się nieznany osobnik, który zamordował leżące w kołysce półtoraroczne dziecko. Przypuszczają, iż morderstwa dokonał wałęsajacy się po okolicy umysłowo chory.

Lida

ARESZTOWANIE 2 AGENTÓW BOLSZEWICKICH.

A. W. donosi:

W nocy z 20 na 21 b. m. organa bezpieczeństwa w powiecie lidzkim aresztowały w pociągu na linji Lida — Nowogródek 2 osobników, przy których znaleziono szereg kompromitujących dowodów jak szyfry, korespondencję, bibułę komunistyczną. Znaleziono również przy nich 800 dolarów i 500 czerwońców.

Podczas badania osobnicy ci przyznali się do związku z GPU w Mińsku. Zostali oni zaangażowani przez GPU. do przewiezienia pieniędzy i instrukcji dla rejonowych komitetów komunistycznej partji Zachodniej Białorusi. Przez granicę przeprowadził ich znany przemytnik, który został również przez władze aresztowany.

Koło

OLBRZYMI POŻAR

We wsi Brurzew, pow. kolskiego, wybuchł groźny pożar, który po 5-ciu godzinach ugaszono.

Spaliły się 22 domy mieszkalne, kilkanaście obór i stodół wraz ze zbożem i inwentarzem. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Na miejscu pożaru byli obecni przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego z Łodzi oraz starosta kolski. W akcji ratowniczej brało udział

Katowice

POŻAR W FABRYCE KARBIDU.

W fabryce karbidu zakładów „Elektro“ w Łaziskach Górnych wybuchł pożar. Spaliły się dwa transformatory oraz uszkodzone zostały motory fabryczne. Pożar ugasiły straże pożarne z Katowic, Mikołowa i Łazisk Górnych. Szkody są znaczne. Wypadku z ludźmi nie było. Fabryka na pewien czas będzie unieruchomiona, aż do czasu naprawy uszkodzeń.

UGASZENIE POŻARU NA KOPALNI.

Pożar na kopalni „Wolfgang“, który wybuchnął z początkiem lutego r. b. został wreszcie ugaszony.

Lwów

ZDOBYŁ MANDAT POSELSKI — STRACIŁ KOSZTOWNOŚCI.

„Gazeta Poranna“ donosi, z Gródka Jagiellońskiego o przygodzie, jaka spotkała tu nowobranoego posła z listy „Undo“ na okrąg Samborski dr. Stefana Bielaka. W mieszkaniu Bielaka zjawił się onegdaj elegancko ubrany pan i przedstawił się jako dr. Mieczysław Mielnik, prezes „Unda“ z Ustrzy Dolnej. Pozostawiony przez żonę Bielaka osobnik skradł biżuterję wartości ponad 600 dolarów. Poszukiwania nie dały rezultatów.

WYSTAWIENIE UTWORU TOW. RAORTA.

Teatr Mały we Lwowie wystawił w ub. tygodniu piękną baśń dramatyczną dla dzieci p. t. „W noc świętojańską“ pióra naszego towarzysza, W. Raorta.

Cudowność świata marzeń dziecięcych znalazła znakomitą realizację dzięki temu, że popularny autor sięgnął do skarbnicy legendy ludowej, skąd wybrał podanie o kwiecie świętojańskim, co raz tylko w roku zakwita i ubrał ją w cały przepych słowa, muzyki i poezji, dostępnej dla duszy dziecięcej. Odtwórcami wszystkich prawie ról, w liczbie 30, były dzieci.

Kraków

ROLNA KOMISJA ROZJEMCZA NA WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

Dn. 21 b. m. Minister Pracy i Opieki Społecznej podpisał rozporządzeenie w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na terenie wojeweództwa krakowskiego, na rok służbowy 1928-29. Przewodniczącym komisji został mianowany okręgowy inspektor pracy, p. I. Gnojński.

Sląsk „Cieszyński“

„REWOLUCYJNE“ WYSTĘPY CZUMOWCÓW.

Kiedy p. Czuma rozpoczął swoje „radykalizowanie“, będąc jeszcze członkiemPPS., wówczas przewodniczący Komtetu Okręgowego PPS. na Śląsku Cieszyńskim, tow. Machej, oświadczył w „Wyzwoleniu Społecznem“, że należy się spodziewać, że Czuma niedługo wyląduje w obozie Korfantego.

Przepowiednia ta nie była zupełnie ścisła, gdyż czumowcy na Śląsku Cieszyńskim przy ostatnich wyborach do Sejmu nie poszli z Korfantym, lecz za to... stali się „sanatorami“ i solidarnie głosowali na ultra - klerykała i reakcjonistę ks. prałata Londzina (kandydat „jedynki“). Kto nie wierzy, że to był czyn „rewolucyjny“, dla tego niema lekarstwa!!

Ciekawe, w jaki to sposób doszło do tego porozumienia między czumowcami a „sanacją“!

Nowe Miasto

ROZBICIE KASY OGNIOTRWAŁEJ.

Niewykryci złodzieje dostali się do lokalu kasy Spółdzielczo - Kredytowej w Nowym Mieście (pow. Rawski) gdzie rozbili kasę ogniotrwałą za pomocą wycięcia tylnej ściany. Łupem kasiarzy stało się 554 zł. gotówką. Następnie sprawcy zmyli ślady odcisków palców wodą i zbiegli w niewiadomym kierunku. Istnieje przypuszczenie, że był to gościnny występ kasiarzy z Warszawy.

WARSZAWA ROBOTNICZA

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE ZW. ROB. PRZEM. METALOWEGO, ODDZIAŁ I W WARSZAWIE! (FABRYKI PRYWATNE)

W niedzielę, 25 b. m. o godz. 9-ej rano w pierwszym terminie, a o godz. 9 i pół w drugim, bez względu na ilość przybyłych, odbędzie się w sali kina „Bajka“ (ul. Żelazna, róg Grzybowskiej) **Roczne Walne Zgromadzenie** z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdania: a) z działalności Zarządu, b) kasowe, c) komisji kontrolującej i udzielenie absolutorjum dla ustępującego Zarządu. 3) Referat o obecnej sytuacji gospodarczej. 4) Wybór Zarządu Oddziału, Komisji Kontrolującej, Sądu Polubownego. 5) Wolne wnioski.

Prawo głosowania mają członkowie nie zalegający z wkładkami ponad 6 tygodni. Wstęp na Walne Zgromadzenie za legitymacjami.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W sobotę, dn. 24 b. m.

Koło piekarzy P P. S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 18 min. 30 Al. Joerzolimskie 6, odbędzie się Ogólne zebranie członków Organizacji z Warszawy 2. sympatyków.

W niedzielę, dnia 25 b. m.

Wielki Wiec Polityczny. O godz. 12 m. 30 w kinie „Oaza", Grójecka 56/58 odbędzie się Wielki Wiec Polityczny. Przemawiać będą tow. tow.: Rajmund Jaworowski, Adam Szczypiorski i Zygmunt Zienc.

Pocztowa Org. P. P .S. O godz. 11 rano w lokalu O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się ogólne zebranie członków. Sprawy b. ważne!

MŁODZIEŻ.

Koło Młodzieży T. U. R. „Powiśle". W niedzielę, dn. 25 b. m. o godz. 10.30 rano — odbędzie się wycieczka naukowa do Muzeum anatomicznego. Zbiórka przed gmachem Muzeum przy ul. Chałubińskiego. Wycieczkę prowadzi Koło Medyków studentów Uniw. Warsz.

Koło T. U. R. im. Ludwika Waryńskiego. Ogólne kadencyjne zebranie członków odbędzie się w niedzielę, dnia 25 marca r. b., o godz. 10 min. 30, w lokalu koła ul. Długa 19. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Z. N. M. S. W niedzielę o godz. 9-ej rano odbędzie się w lokalu Jasna 19 II p. **Nadzwyczajne Walne zebranie** Ak. Koła Przyjaciół Ligi Narodów.

Na porządku dziennym sprawy b. ważne, m. in. sprawa zaufania dla obecnego Zarządu. Obecność wszystkich towarzyszów - członków Koła jest konieczna, b. **punktualnie.**

UROCZYSTA AKADEMJA 4-LECIA KOŁA IM. ST. OKRZEI

Dnia 25 marca r. b. t. j. w niedzielę o g. 4 popoł. odbędzie się w lokalu Z. Z. K. przy ul. Brzeskiej nr. 2 (vis a vis dworca Wschodniego) uroczysta akademja na którą złożą się:

1) Zagajenie; 2) Przemówienia tow. tow.: vice marszałka Sejmu Daszyńskiego, prezesa Org. Mł. Garlickiego, prezesa Warszaw. Wydziału Mł. — Piłackiego, senatora Posnera. 3) Rozwinięcie sztandaru. 4) Przyrzeczenie harcerskie: 5) Część koncertowa, w której udział wezmą pp. Proniakówna — śpiew, Czerniewska — recytacje, akompanjament Regane, chór deklamacyjny Koła im. M. Mireckiego, chór śpiewaczy Koła im. L. Misiołka, sekcja dramatyczna Koła im. St. Okrzei — orkiestra Koła St. Worcella.

Wstęp bezpłatny za zaproszeniami. Członkowie organizacji i ich rodziny za okazaniem znaczka turowego lub legitymacji.

Ruch kult.-oświatowy

Tanie przedstawienia K. M. K. A. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej zawiadamia Związki i Stowarzyszenia, że biuro K. M. K. A., Chmielna 49, m. 3, tel. 127-02, rozpoczęło już wydawanie ulgowych biletów na następujące przedstawienia: na dn. 28, 29, 30 i 31 marca i 3, 10, 17 kwietnia do Teatru Polskiego na „Don Kichota"; na dn. 24, 29 i 30-go marca i 2 kwietnia — Teatr Mały na „Powrót do grzechu". oraz wyjątkowo na niedzielę dn. 25 marca do Teatru Polskiego na komedję Shawa „Człowiek i nadczłowiek". Biuro czynne od 10 — 12 rano i od 5 — 8wieczór.

SPROSTOWANIE

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 10 we Włocławku przesłał nam, na zasadzie art. 30 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem, następujące sprostowanie wiadomości, podanej w „Robotniku" z dn. 13 stycznia r. b., w artykule p. t.: „Masowe skreślenia we Włocławskim Okręgu".

„Nieprawdziwą jest wiadomość o masowych skreśleniach z list wyborczych w obwodach Włocławskiego Okręgu Wyborczego nr. 10 z Nieszawskiego powiatu, na podstawie wykazów osób, skazanych przez Sądy Pokoju i Okręgowe ,gdyż w danych obwodach w Radziejowie — Komisje Obwodowe skreśliły, na zasadzie tych wykazów nie około 200 a 31 wyborców, a w gminie Służewo nie 250, a **dziewięciu wyborców!**

Wzmianka w tymże artykule o zacytowaniu reklamującemu artykułów Kod. Karnego — których Ordynacja Wyborcza nie przewiduje, nie jest zgodna z rzeczywistym stanem, gdyż w art. 3 tejże Ordynacji w punktach b, c, d — wymienione są poszczególne ar. K. K. natomiast punkty e, f—przewidują przestępstwa, wymienione w częściach 32, 33 i 37 K. K., mianowicie kradzieże, oszustwa, samowolne korzystanie z cudzego mienia i przestępstwa na służbie państwowej i społecznej.

Co grają dzisiaj kina.

Colosseum: „Huragan".
Stylowy: „Cyrk".
Casino: „Ludzie dzisiejsi".
Miejski: „Wieczna miłość".
Palace: „Apasze paryscy".
Pan: „Dama w wagonie sypialnym".
Corso: „W sidłach życia".
Rococo: „Tajemnica pięknej pani".
Splendid: „Pocałunek w taksówce" i „W kuszącym blasku brylantów".
Wodewil: „Mała awanturnica".
Capitol: „Dama w wagonie sypialnym".
Światowid: „Demon Cyrku".
Apollo: „Żona Faraona".
Filharmonja: „Król królów".
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią".
Mewa: „Wschód słońca".
Muza (ul. Mokotowska): „Dziewczę z ludu".
Czary (ul. Chłodna): „Casanova".
Bajka (ul. Żelazna): „Polonia Restituta"
Italia (ul. Wolska): „Czang".
Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus" z J. Baker.
Uciecha (Złota 72): „Czarny orzeł".
Miraż (ul. Czerniakowska): „Wielka parada".
Praga: ,Tajemnica gabinetu restauracyjnego".
Uranja: „Delfin Francji".
Sokół: „Kelner z restauracji Jar".

KINO PAN — CAPITOL

DAMA W WAGONIE SYPIALNYM.

Powieści modnego obecnie pisarza francuskiego Decobry są bardzo „filmowe". Nic więc dziwnego, że coraz to ukazuje się na ekranie któraś z nich.

,Dama w wagonie sypialnym" ma tę szczególną zaletę, iż akcja jej rozgrywa się w całym szeregu krajów, tak, iż widz nieustannie wędruje za jej bohaterami po szerokim świecie (co wobec uparcie drogich paszportów jest miłą rozrywką).

Nielada atrakcją w filmie tym są przeżycia sekretarza lady Diany w Bolszewji; oczywiście nieco przejaskrawione, ale dla amatorów silnych wrażeń bardzo zajmujące.

Cały film utrzymany w tonie lekkim, odpowiada charakterowi powieści i jak ona — od pierwszego momentu przykuwa uwagę widza.

Reżuserja poprawna, dużo ładnych widoków.

Tych tylko kinomanów, co szukać będą w tym filmie „pieprznej zaprawy", spotka rozczarowanie, gdyż to właśnie zostało dyskretnie pominięte. Ale całość nie traci na tem.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dn. 23.3 1928 r. w Zakopanem było dość pogodnie, temperatura zrana wynosiła 2, z nocy 1, najwyższa onegdaj 9. W Krynicy panowała pogoda chmurna a odpowiednie temperatury wynosiły 3,2,5. Grubość pokrywy śnieżnej w górach wynosi 50 cm. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 9,9, najniższa 0,9.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w całym kraju pogodnie, przy umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Dość ciepło. Umiarkowane, na wschodzie silniejsze wiatry południowo - wschodnie.

W lokalu Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, przy ul. Reja nr. 7 odbędzie się jutro doroczne Walne Zebranie Członków Towarzystwa Bratnia Pomoc Studentów S. N. P. o godzinie 10-tej w pierwszym i 11-tej w II-gim terminie ważnym bez względu na liczbę obecnych członków.

O los osób, wychodzących z więzień. Wobec opracowywanego przez magistrat szeregu projektów dla uregulowania w mieście sprawy żebractwa, zarząd Tow. opieki nad osobami, opuszczającemi więzienia, zwrócił się z prośbą do wydziału opieki społecznej, aby przy organizacji domów zarobkowych i zakładów pracy dla żebraków, Zarząd miasta miał na uwadze tych mieszkańców, którzy po odbyciu kary, opuszczają mury więzienne i pozostają bez środków do życia i bez pracy. Według opinji Towarzystwa, Zarząd miasta również powinien zaopiekować się temi osobami i przyjść im z pomocą przez danie pracy w domach zarobkowych i schronienia w przytułkach dla żebraków.

Zwiększone wydatki miejskie. Magistrat zgłasza do rady miejskiej wnioski o wystawienie do budżetu 1927-28 r. dodatkowych kredytów na pokrycie przyznanego pracownikom 45% zasiłku oraz na pokrycie zwiększonych wynagrodzeń robotniczych, wywołanych ruchomą mnożną. Potrzebny na ten cel kredyt dla wszystkich wydziałów wynosi 656.283 zł.

Konkurs na stypendja. Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na dwa wakujące stypendja im. Adama Sławińskiego po 234 złotych rocznie, dla uczniów państwowych i prywatnych gimnazjów Warszawskich pochodzących z województw: Białostockiego, Kieleckiego, Łódzkiego, Lubelskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Warszawskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego z prawem pierwszeństwa dla krewnych fundatora, noszących nazwisko Sławiński lub Strawiński.

Podania wraz z metrykami urodzenia i chrztu i świadectwami uczęszczania do szkoły, nadsyłać do dnia 30 kwietnia b. r. do Min. W. R. i O. P. (ul. Bagatela 12, Wydział Prawny).

Ustąpienie sądu koleżeńskiego S. U. W. Sąd koleżeński przy Tow. Bratnia Pomoc S. U. W. złożył swe mandaty i zwrócił się do Zarządu z żądaniem zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania dla wyboru członków sądu koleżeńskiego.

Wydzierżawienie „Czerwonego Dworu". Magistrat uchwalił na ostatniem posiedzeniu wydzierżawić uzdrowisko „Czerwony Dwór", położone za Markami, na potrzeby wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa. W uzdrowisku tem ulokowane będą dzieci z zakładu w Karolinie, do Karolina zaś przeniesieni będą chorzy umysłowo z przytułku w Górze Kalwarji i ze szpitala Jana Bożego. „Czerwony Dwór" pomieści do 100 dzieci. Tranzlokacja ta odbędzie się w najbliższych tygodniach.

Z KONSERWATORJUM

Recital fortepianowy Yvonne Japy. Wieczór taneczny Elżbiety Learner.

Pianistka francuska p. Japy (czyt. „Zapi") ma podobno w niedalekiej przyszłości występować w Filharmonji; posiada wiele danych aby podobać się publiczności, gra jej bowiem jest wyrównana, technicznie nie pozbawiona blasku (warjacje Faure, etiuda Gabrjela Pierne) a pod względem wyrazu pociągająca, dzięki zręcznemu uwydatnianiu tematów naśladujących się wzajemnie (Couperin). Inna rzecz, iż warunki środowego gratisowego, „w swojem kółku" pomyślanego recitalu były opłakane. Nieznośne zimno w sali mroziło palce biednej, naprawdę, pianistki, a publiczność zacierająca ręce i owijająca się w zimowe palta miała dosyć i muzyki francuskiej, i nadewszystko, niegościnnych murów naszej uczelni.

Tak samo onegdaj marzła tancerka wiedeńska p. Learner i doskonale akompanjujący jej pianista p. R. Kehldorfer (Schubert). Program muzycznie tak ciekawy zgromadził nietylko amatorów tańca ale i licznych melomanów, Interpretacje Bacha, Haydna, Dvoraka, Straussa, Albenisa były ładnie przez muzykalną tancerkę odczute. Starannie wystudjowany, w sensie chereograficzno-muzycznym w każdym szczególe przemyślany był fragment z baletu Mozarta „Les petits riens"; nie bez werwy plastycznej ujęła p. Learner polonez A dur Szopena. W całości nie temperament, ale przedewszystkim kultura rytmo-plastyczna zyskała tancerce uznanie.

H. D.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

PRZY PRACY.

Przy ul. Ordynackiej Nr. 3 robotnik, 31-letni Józef Krupa (Puławska 64) został przy pracy przygnieciony paką, wskutek czego doznał złamania kości prawej goleni. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Krupę do domu.

WYPADEK TRAMWAJOWY.

Na rogu ul. Raszyńskiej i Al. Jerozolimskich 53 letni Roman Korski (Filtrowa 73) urzędnik Min. Skarbu, w czasie wsiadania do tramwaju upadł tak fatalnie, że zranił się w czoło. Poszwankowanego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

ROZBICIE KASY OGNIOTRWAŁEJ.

Przy ul. Mokotowskiej nr. 45, do biura konserwacji dźwigów „Stigler" dostali się złodzieje za pomocą podrobionych kluczy i dokonali zamachu na kasę ogniotrwałą, rozpruwając tylną jej ścianę. Kasiarze srodze się zawiedli, gdyż kasa była pusta.

ZATRUCIE KIEŁBASĄ.

Wiktor Zawiesiński, lat 21, trykociarz (Wałowa 2) po spożyciu prawdopodobnie nieświeżej kiełbasy, zachorował z objawami zatrucia. Lekarz w ambulatorjum Pogotowia stwierdził zatrucie i za pomocą odpowiednich środków usunął grożące niebezpieczeństwo.

Z BRAKU OPIEKI.

Przy ul. Miłej nr. 43 pozostawiony chwilowo bez opieki, roczny Jerzy Skrzyński, wylał naczynie z gorącą wodą, wskutek czego doznał poparzenia I i II stopnia szyi i klatki piersiowej. Chłopca opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

BÓJKA NA MŁOTKI.

Przy ul. Browarnej nr. 22 28-letni Stanisław Nowakowski (Topiel 5), już od pewnego czasu miał kłopot z dziećmi lokatorów tegoż i sąsiedniego domu. Chłopcy bądź to z figlów, bądź przez łakomstwo niszczyli lub kradli ciastka wystawione przez Nowakowskiego na podwórze celem ostudzenia, nadto kradziono mu systematycznie węgiel z piwnicy. Cukiernik po dłuższej obserwacji zdołał pochwycić jednego z chłopców, któremu wymierzył na miejscu doraźną karę. Za pokrzywdzonym chłopcem ujął się lokator tegoż domu 46-letni Jan Bielawski, stolarz. Uzbroiwszy się w młotek, Bielawski napadł na Nowakowskiego, zadając mu 2 rany tłuczone głowy i twarzy. Cukiernik wyrwał młotek i zadał nim również 2 ciosy stolarzowi. Bijących się rozbroił jeden z lokatorów.

UPARTY SAMOBÓJCA.

Wczoraj około południa, na ul. Marszałkowskiej, róg Al. Jerozolimskich, usiłował rzucić się pod tramwaj 36-letni Jan Marczak, robotnik (Dzika 62), będący w stanie nietrzeźwym. Motorniczy w porę wagon zatrzymał.

W czasie przeprowadzania Marczaka do 11-go kom. na rogu ul. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej rzucił się on poraz drugi pod tramwaj. Tym razem desperat doznał złamania miednicy. Upartego samobójcę przewieziono do 11-go komisarjatu, gdzie pomocu udzielił mu lekarz Pogotowia. Po opatrunku przewieziono Marczaka do szpitala Dz. Jezus.

POŻAR.

Przy ul. Wolskiej nr. 103, od iskry z parowozu przejeżdżającego pociągu kolei obwodowej zapaliła się trawa przy plancie kolejowym, następnie zaś parkan drewniany, okalający skład i warsztaty wydz. samochodowego, sp. akc. handlowo - przemysłowej „Elibor". Pożar został w zarodku ugaszony.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 23 marca

Dolar St. Zjedn. 8.90
Belgja 124.28
Holandja 359.05
Londyn 43,52
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.11
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.77
Włochy 47.12
Wiedeń 125.40

Papiery procentowe.

Dolarówka 68.00—68.90. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.00. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 102.50, 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 56.25. 5% L. Z. Warsz. przedw. 61.75. 4½% L. Z. Warsz przedw. —.—. 4½% L. Z. ziem. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63 00

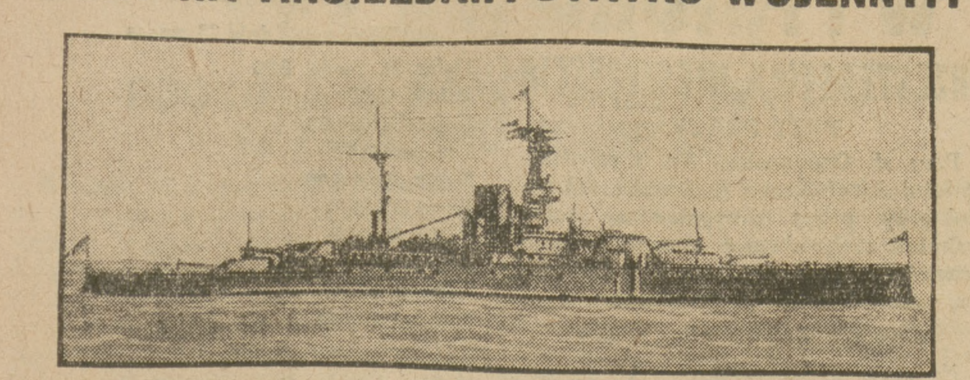
Akcje.

Bank Polski 148.00—148.75. Bank Dyskontowy 138.25 130.25 Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 32.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 89.00. Bank zjedn ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 162.50. Elektryczność —.—. Siła i Światło 116.00. Czersk —.—. Częstocice 62.00. Chodorów 125.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 75.50. Węglowe 92.00. Firle 53.50. Łazy 9.10. Wysoka 156.00. Polska Nafta —.—. Nobel 56.75. Cegielski. 44 50 Lilpop 40.75 Norblin 205.00. Orthwein 83.00. Morzejów 45.50. Parowóz —.—. Ostrowiec 84.50. Zieleniewski —.—. Rudzki 53.75 Starachowice 63 00. Zawiercie 31.00. Żyrardów —.—. Borkowski 19.75. Syndykat —.—. Haberbusch 173.00. Spirytus 39.50. Żegluga 41.00.

Notowania pozagiełdowe
z dnia 23 b. m. godz. 10 w.

Akcje tendencja utrzymana, Dolar amer. Bank Polski 148.75, Cukier 74.75, Węgiel 92.50, Modrzejów 45.30, Lilpop 40.50, Ostrowiec 84.50, Rudzki 54.00, Starachowice 63.00, Rubli 100 złotem 472.00 w płaceniu.
100 złotych w złocie 172.00.
Listy Zastawne złotowe mocniejsze.
Obroty akcjami większe.

BUNT NA ANGIELSKIM STATKU WOJENNYM



Według ostatnich wiadomości na angielskim statku „Royal Oak" wybuchła rewolta wyższych oficerów, którzy nie chcieli pod dowództwem admirała Collarda wypłynąć z portu maltańskiego. Widoczny na zdjęciu „Royal Oak" jest statkiem linjowym o pojemności 34.000 ton. Zbuntowani oficerowie mają stanąć w tych dniach przed sądem wojskowym.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SOBOTA.

12.00—Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych, oraz nadprogram. 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20—15.30 Przerwa. 15.30—16.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Rozwój terytorjalny państwa polskiego — wygł. dr. Stanisław Arnold. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „Współczesne zagadnienia faunistyczne a szkoła" z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. — wygł. Dr. P. Homiński. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Ustrój gminy wiejskiej" — wygł. p. Bronisław Wesołowski, dyrektor Zw. gmin wiejskich. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Radjokronika"— wygł. dr. M. Stępowski. 17.45 — 18.55 Program dla najmłodszych. P. Wanda Tatarkiewicz opowie dalszy ciąg „Przygód Maciusia" J. Porazińskiej, poczem zostanie odegrana bajka fantastyczna p. t. „Różyczka", Stefanji Jerwiczowej. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19 15 — 19.35 Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 20.00 Odczyt z cyklu portrety literackie p. t. „Zofja Nałkowska" — wygł. Zdzisław Dębicki. 20.00—20.35 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 — Koncert wieczorny. „Córka Pani Angot", operetka w 3-ch aktach Ch. Lecocq'a. W przerw'e biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.0 5— 22.20 Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza". Orkiestra pod spr. kier. Stan. Petersburskiego i Wacława Roszkowskiego.

NIEDZIELA.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z katedry Wileńskiej. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10 — 14.00 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Jan i Leopold Dworakowscy (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (fort.). 14.00 — 14.20 Odczyt p. t.: „Jak można podnieść produkcję rolniczą". 14.20 — 14.40 Odczyt p. t.: „Uprawy wiosenne". 14.40 — 15.00 Odczyt p. t.: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 15.00 — 15.15 — Komunikat meteorolog'czny, oraz nadprogram. 15.15 — 17 20 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Chór mieszany „Lutni Warszawskiej", Chór Akademickiego Koła Muz. i Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Piotra Maszyńskiego, oraz soliści: Adela Comte - Wilgocka, Marja Balcerkiewiczówna, Józef Kotarbiński, Aleksander Michałcwski i Marjan Palewicz-Golejewski. Słowo wstępne wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski. Stanisław Moniuszko „Widma", muzyka do scen lirycznych z poematu Adama Mickiewicza „Dziady" na głosy solowe i chór czterogłosowy mieszany z towarzyszeniem orkiestry. 17.20—17.40 Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 17.40 — 19.10 Przerwa. 19.10 — 19.35 Odczyt p. t.: „Książka i bibljoteka". 19.35—20.00 Odczyt p. t.: „Dyplomacja polska w przeszłości. 20.00 — 20.25 Odczyt p. t. „Pod czarem Kraju Carmeny". 20.30 Koncert wieczorny wspólny ze stacją Poznań. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, kwartet solowy Władysława Lubierskiego, Zofja Fedyczkowska, Nana Iwanowa i prof. Franciszek Łukasiewicz. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT-a. 22.20 — 23.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

PODZIĘKOWANIE

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci niniejszym kwituje z następujących ofiar: Zw. Tytuniowy skł. za m. II — 30 zł., Z. Z. K. skł. za I kwartał 1928 — 300 zł., K. Łukaszewski tyt. ofiary — 10 zł., Dr. Dłuska skł. do I/IV — 5 zł., Oddział kelnerów skł. za m. X — 30 zł., „Domy Szklane" skł. za m. II — 7 zł., Zw. Metalowców skł. za II — 25 zł., mec. T. Tomaszewski skł. do I/IV — 25 zł., Dr. A. Landy skł. do I-IV — 5 zł., tow. Rundo skł. za 1928 i wpisowe—13 zł., Zw. Zaw. Robot. Rolnych skł. za m. III — 37,32 zł., Zw. Zaw. Robotników Cukrowni Klemensów — skł. za m. IX, X, XI i XII — 140,40 zł., C. K. W. P. P. S. zamiast wieńca na trumnę tow. Rybickiego — 50 zł.

ZE SPORTU

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

Lokal Skry godz. 20 — pierwszy dzień robotniczych mistrzostw bokserskich Warszawy.

Lokal Z. Z. godz. 16.30 — plenarne posiedzenie Z. Z.

Cyrk godz. 21.30 turniej zapaśniczy dla zawodowców.

Boisko Skry godz. 13 — Samson II—Makkabi II, godz. 15 — Makkabi — Samson.

DZIŚ POCZĄTEK BOKSERSKICH ROBOTNICZYCH MISTRZOSTW STOLICY.

Dziś o godz. 20 rozpoczynają się w lokalu Skry dwudniowe zawody bokserskie o mistrzostwo robotniczej stolicy, przyczem tytułów mistrzów bronią Radzikowski, Głowacki, Chabiera, Orłowski oraz inni.

W zawodach biorą udział bokserzy Skry, Ogniwa, Czerwonych, Gwiazdy, Skry (Wołomin) Zniczu (Pruszków) oraz Powiśla. Zawodnicy mają stawić się do wagi o godz. 15 i 17.30.

SKŁAD LEGJI NA MECZ Z ŁKS-em.

Na jutrzejszym meczu o mistrzostwo Ligi, Legja — ŁKS. (boisko Legja godz. 15.30) drużyna stołeczna wystąpi w następującym składzie: Adamowicz, Nowakowski, Ziemian, Strycharz, Amirowicz, Wójcik, Cichecki, Nawrot, Łańko, Cieszewski, Wypijewski.

PING - PONG W STOLICY.

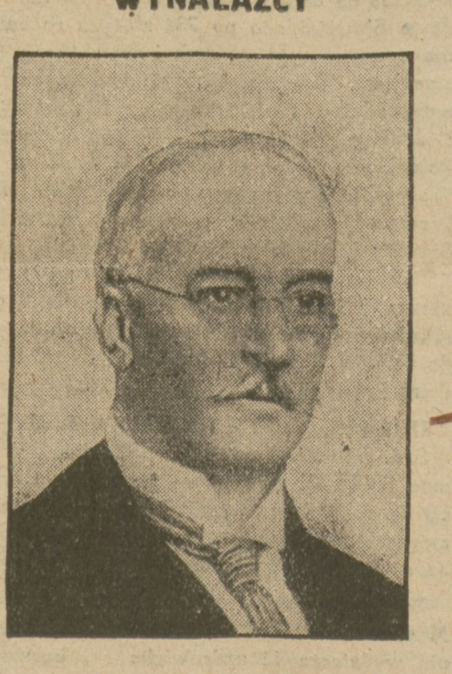
Turniej ping - pongowy WKS-u wygrał Finkelkraut, bijąc Rosenstraucha, Karafioła, Kałtmana i Lewkowicza.

Z. R. S. S.

Plenarne posiedzenie Zarządu Związku Rob. Stowarzyszeń sportowych odbędzie się w dn. 25 marca t. j. jutro o godz. 10-tej rano w lokalu R. K. S. Skra (Okopowa 43/47)

Na porządku dziennym omówienie programu sezonu letniego.

ROCZNICA ŚMIERCI WIELKIEGO WYNALAZCY



RUDOLF DIESEL, znany wynalazca i konstruktor motoru elektrycznego nie dożył chwili, gdy wynalazek jego rozpowszechnił się w całym świecie. W 1913 r. zmarł śmiercią tragiczną w nędzy i opuszczeniu.

„CUDOWNY" KAMIEN



W St.-Renard w Bretanji (Francja), istnieje kamień, któremu ludność przypisuje cudowną własność dostarczania młodym dziewczętom... mężów. To też rok rocznie na Wielkanoc dziewczęta z okolicznych wsi modlą się do kamienia o męża. Podobno cudowny kamień czasami się wzrusza i naprawdę pomaga.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 6-ej w. „Persifal"
Narodowy
o 8-ej w. „Pan Damazy"
Letni
o 8-ej w. „Nie ożenię się"

Teatr Wielki. Dziś wieczór Wagnerowskie arcydzieło „Parsifal".

Jutro o godz. 3 popoł. balet „Pan Twardowski", wieczorem „Hrabina".

Teatr Narodowy. Dziś „Walka".

Jutro o godz. 3.30 popoł. „Pan Damazy".

Teatr Letni. Codziennie „Nie ożenię się".

Jutro popoł. „Fenomenalna umowa".

Teatr Polski. Dziś „Człowiek i nadczłowiek".

Jutro o godz. 3.30 popoł. po cenach zniżonych „Juljusz Cezar". W środę premjera fantazji Miłaszewskiego pod tyt.: „Don Kiszot".

Teatr Mały. Dziś „Powrót do grzechu".

Jutro o godz. 12-tej popoł. po cenach zniżonych „Świt, dzień i noc" z Malicką i Węgierko. O godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Moralność pani Dulskiej".

Stołeczna Operetka w Teatrze Nowości. Dziś „Najpiękniejsza z kobiet". Początek o godz. 8 wiecz.

Wielka rewja w Teatrze Nowości. Dziś „Wszystko z miłości" z udziałem Z. Pogorzelskiej, która powróciła z Paryża.

Początek o godz. 10-tej wiecz.

Teatr Praski. Dziś „Pod Belwederem" i „Jak kapral Szczapa kochał Dziadka".

Teatr Znicz. Dziś „Więzień Magdeburga".

Qui Pro Quo. Dziś premjera wielkiej sensacyjnej rewji p. t.: „Menażerja Q. P. Q. z Ordonówną, Zimińską i Jarosym na czele zespołu. Premjera zapowiada się wielce sensacyjnie i interesująco.

„**Morskie Oko**". Codziennie „Publiczność ma głos".

Wesoła Jama. „Więc do widzenia".

Teatr „Czerwony As". Codziennie nowy program rewji p. t. „Kai-Kai".

Cyrk. Program atrakcji i turniej walk zapaśniczych.

Teatr Elizeum (Karowa 18). Dziś i codzien nie trupa Wileńska. Powtórzenie premjery „Piewca swojej niedoli". Początek o godz.

Recital Bolesława Wojtowicza. Młody pianista Bolesław Wojtowicz daje swój recital w sali Konserwatorjum w sobotę dn. 31 b. m.

Recital skrzypcowy w sali Konserwatorjum. Znany skrzypek polski Stefan Frenkiel daje własny recital skrzypcowy w sali Konserwatorjum we wtorek dnia 27 b. m. Przy akompanjamencie prof. Jerzego Lefelda wykonane będą utwory Szymanowskiego, Tartiniego, Regera, Joachima, Frenkla i innych. Bilety sprzedaje filja Kasy Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, Orbis.

Przedstawienie dla dzieci w Teatrze Nowości. W niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 12 min. 30 popoł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci. Dane będą sztuki: „Tajemniczy gość", „Konik Polny i mrówka", „Porcelanowa lalka i pluszowy Miś", „Ninka nie chce iść do szkoły". Każde dziecko otrzyma upominek. Wszelkie bilety ulgowe są ważne. Grupy szkolne korzystają z ulgi.

Z Filharmonji. Jutro na poranku, poświęconym muzyce skandynawskiej grać będą pp. Jan i Leopold Dworakowscy (skrzypce), oraz prof. Jerzy Lefeld (fortepian). Dyryguje p. Oziminski. Jutro, w niedzielę, o godz. 3 popoł. wykonane będą pod dyrekcją prof. Piotra Maszyńskiego „Widma" Moniuszki do słów Mickiewicza (II-ga część „Dziadów"). Wykonawcami tego pięknego dzieła będą: chóry „Lutni" i Akademickiego Koła muzycznego, oraz pp. Comte Wilgocka (śpiew), Marta Zajączkowska (recytacja), Józef Kotarbiński (recytacja), Al. Michałowski (śpiew), prof. St. Niewiadomski (prelekcja) i M. Pałewicz (śpiew).

REMBEK. 46)

NAGAN

Powieść.

Przy karabinach maszynowych również kręciła się gromadka żołnierzy. Kierował nią sierżant Gołąbek. Nie używał przytem wcale prawie głosu, chwytał tylko podwładnych za kark i wskazywał im ręką, co jeszcze należałoby wykonać. Pomianowski podszedł do niego:

— Zdjęliście już maszynki? — zapytał cicho.

— Tak jest, panie poruczniku.

— Trzeba wziąć ze schronów słomy i obwinąć kółka, żeby się cicho toczyły.

— Już zrobione, panie poruczniku.

— Naoliwić też, żeby nie piszczały...

— Wszystko już gotowe, panie poruczniku.

— To będzie można ruszać. Która to godzina? Będzie już pewnie niedaleko dziewiąta?

Ale napróżno przytykał rękę z zegarkiem na rzemyku do samych rzęs: nie mógł rozróżnić skazówek.

Wobec tego zwrócił się znowu do Gołąbka:

— Czy ludzie już gotowi? Idźcie sprawdzić i policzcie ilu ich tam zostało. A ten co robi? Czemu się nie ubiera? Śpi, czy co?

Tu wskazał palcem na szarą postać żołnierza, przytulonego do ściany okopu.

— To Wajntraub. On już nie żyje....

I Gołąbek targnął trupa za rękaw, a ten upadł głucho do nóg oficera, błysnąwszy bladością twarzy.

Pomianowskiego na ten widok chwycił zły śmiech, śmiech buchaltera, który całą noc ślęczał nad rachunkami, żeby rano przekonać się, iż popełnił błąd, burzący całą jego pracę. I on zrobił błąd w obliczeniach prawa życia i śmierci, jakie rządzi człowiekiem... Ale nie chciał już myśleć o tem. Jedno co czuł, to gorycz piołunową, napełniającą mu duszę. Nie rozumiał, na co potrzebny był ten dzień cierpienia i bohaterskich wysiłków, żeby utrzymać przyczółek, jeśli teraz trzeba go opuścić dobrowolnie. W jakim celu Bóg zatrzymał jego samego na ziemi, jeśli teraz odbiera mu wszystko, dlaczego mógłby jeszcze żyć?... Czem jest człowiek, i co z jego czynów zostaje na świecie?...

Patrzał zmęczonym od ciągłego przebijania ciemności wzrokiem na szare sylwety żołnierzy, krzątających się po okopie, i pytał ich tragicznym szeptem duszy:

— Kto jesteście i czego tu chcecie?... Jakie nieubłagane prawo świata spędziło was w ten zakątek cierpienia i śmierci?.... Co zostanie z was tutaj, gdy pójdziecie stąd bezpowrotnie na nowe walki i cierpienia?... Kiedyś może wspomną o was z żalem rodacy i otoczą was czcią należną bohaterom. „Lecz wy będziecie w grobach, i całuny będą na was spróchniałe"... Zapłacze nad wami pieśń, „i ubierze was w umarłych dumną powagę... będziecie piękni!" Ale teraz cóż w was jest pięknego? Zamiast zbroi rycerskich macie na sobie łachmany, skradzione trupom waszych towarzyszy; wasze oczy błyszczą, lecz nie ogniem zapału, tylko gorączką głodu i podłą żądzą życia!....

— Skąd mi się tak zebrało na liryzm? przerwał sam sobie te gorzkie rozmyślania. Prawda! — jestem niewyspany i głodny.....

Rzeczywiście głowa ciążyła mu wskutek senności, a wewnątrz czuł zimną pustkę głodu. Zdawało mu się, że jest wypatroszony, jak ryba przygotowana na wieczerzę wigilijną. Z rozpaczą pomyślał, że jeszcze przecież nie prędko będzie mógł odpocząć, ale zaraz uspokoił się: przypomniał sobie, że wkońcu przecie zaśnie na wieki. Serce zatrzepotało się w nim, jak jaskółka, która po długiej podróży z ciepłych krajów przybywa do rodzinnego gniazdka. Czekało śmierci.....

Sierżant Gołąbek zjawił się z inspekcji oddziału.

— Iluż mamy ludzi? — zapytał go Pomianowski.

— Dwudziestu sześciu.

— Wszyscy gotowi?

— Tak jest.

— To prowadźcie ich do mostu.

— Rozkaz, panie poruczniku! A co zrobić z rannymi i z panem porucznikiem Sztajnbachem?

— A iluż jest rannych?

— Sześciu.

— Tylko tyle? Gdzież reszta?

— Pomarli, a właściwie zmarźli na śmierć. To się zdaje tylko panie poruczniku, że niema mrozu, ale jak kto zaśnie, to już się nie obudzi.

— A co z porucznikiem Sztajnbachem?

— Leży związany. Nie można było sobie z nim inaczej poradzić. Więc cóż z nimi zrobimy, panie poruczniku.

— Cóż mamy robić? Zostawimy ich.

— Rozkaz!

Kompanja poczęła zagłębiać się w transzeję. Pomianowski stanął u wylotu przejścia i patrzał na przechodzących. Widział jedynie mgliste, zgarbione sylwetki. Pochód odbywał się tak cicho, że tylko czasami szczęknięcie bagneta, chrzęst ładunków lub skrzyp rzemieni przy tornistrach, dawał znać o nim.

Niespodzianie ranni podnieśli lament. Jeden z nich wydostał się z legowiska i z głośnym płaczem błagał wychodzących:

— Zabierzcie mnie!... Nie zostawiajcie mnie bolszewikom!... Zabierzcie mnie!...

Żołnierze milczeli ponuro. Tylko sierżant wrócił się i zapytał go groźnym szeptem:

— Zamkniesz mordę?....

— Możecie mnie zabić, ale nie zostawiajcie mnie tu!

— Zamkniesz mordę?....

Pomianowski marzył.

Oczy przymknęły mu się sennie, głowę otuliło ciepło znużenia. Zdawało mu się, że Maryśka jest już jego żoną i że razem z nią czeka na tramwaj w Warszawie po wyjściu z teatru. Na dworze jest zimno, strasznie mu się chce spać, więc nie ma siły się odezwać. Maryśka mówi coś do niego, ale on nie ma siły nawet podnieść powiek, żeby spojrzeć na nią. Zresztą poco? Jest już jego żoną na wieki, i nieraz będzie mógł jeszcze nasycić się jej widokiem, nieraz opowiedzieć, jak ją strasznie kocha. A teraz tak mu się spać chce.....

Otrząsnął się gwałtownie i ruszył za kompanją.

Przyszło mu na myśl, iż to jest okrucieństwo, że istnieją marzenia, które się nigdy nie mogą ziścić.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.